Nr. 270. Środa, 25 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą rocznie 75 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru. Clemant 4.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj,***

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. radcy ministeryalnemu w ministerstwie handlu, dr. Ludwikowi Karolowi Kutschera, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, z poświęceniem pełnionej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej dziekana i proboszcza w Buchowie, Antoniego Ullmanna, kanonikiem honorowym przy kapitule kolegialnej w Starym Bolesławiu.

Minister skarbu zamianował inżyniera asystenta kolei Karola Ludwika. Wacława Przetockiego, inspektorem budowy salin i machin przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Antoniego Leśniaka w Brzeźnicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzeźnicy; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Dobromirce Eliasza Tuczapskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela Józefa Struzika w Ochotnicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ochotnicy i nauczycielkę Natalię Kotowiczównę w Wadowicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej dziewcząt w Wadowicach.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 15 października 1885 l. 33.763, przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu na rok czwarty przywilej na sposób rafinowania ozokerytu, łusek parafinowych z wosku ziemnego i pozostałości naftowych, udzielony dnia 18 września 1882 r. Emilowi Mischowi i Izakowi Gottliebowi, a aktem cesyjnym z 15 września 1883 r. przeniesiony na Karola Michalkę, Józefa Stoybera i Joela Mischa.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

W Węgrzech rozpoczął się sezon parlamentarny, a na pierwszem zaraz posiedzeniu Izba deputowanych otrzymała szereg ważnych projektów rządowych, w pierwszym zaś rzędzie o przedłużeniu mandatu poselskiego z lat trzech na pięć i reformach w ustroju administracyjnym. Na bieżącej sesyi przypadnie także dokonanie nowej ugody z Austryą i załatwienie preliminarza budżetowego, a przeto bieżący okres prawodawczy będzie ze wszech miar ożywiony i wielkiej dla kraju doniosłości. W motywach do projektu ustawy o przedłużeniu mandatu poselskiego podniesiono, iż odpowiada on zupełnie temu projektowi, który jeszcze w roku 1872 przedyskutowała gruntownie odnośna komisya Izby deputowanych. Rząd powołuje się dalej na to, iż przed dwoma laty objawił się w łonie wszystkich stronnictw ruch na korzyść pięcioletniego okresu prawodawczego, a to właśnie było pobudką dla rządu do wzięcia ponownie pod obrady tego przedmiotu. Doświadczenie pouczyło, iż trzyletni mandat jest powodem rozlicznych niedogodności, że zbyt krótka przerwa, jaka zachodzi pomiędzy zebraniem się Izby a jej rozwiązaniem, utrzymuje w ciągłem rozgorączkowaniu umysły ludności i nie pozwala im formalnie wytchnąć po burzach kampanii wyborczej. Pięcioletni okres trwania mandatu przebył zwycięzko próbę, przedewszystkiem w Anglii i według wszelkich obliczeń okaże się trafnym w krajach korony św. Szczepana, nie narażając przytem reprezentacyi narodowej na osłabienie ścisłego jej związku z wyborcami. Zresztą przedłużenie mandatu przyczyni się niezawodnie do wzmocnienia powagi reprezentantów tak niezbędnego wobec reformy, jakiej uległa Izba magnatów.

Ogólnem jest przekonanie, iż sprawa ta nie stanie się źródłem większych trudności, i że głos opozycyi, jaki się niezawodnie przeciw niej podniesie, nie zdoła obalić dzieła, będącego dalszym punktem w programie obecnego gabinetu, którego zadaniem jest wprowadzać stopniowo takie reformy, jakie są niezbędne dla rozwoju państwa. Poważniejsze trudności, jak to przewidują dzienniki peszteńskie, wywoła prawdopodobnie reforma administracyjna, a to głównie dla tego, iż ona zamiast ukrócić, nadaje jeszcze szerszy zakres działania instytucyi nadżupanów komitatowych i nie kładzie należytego nacisku na modyfikacyę ustawy gminnej, tej ustawy, która w rozlicznych wypadkach okazała się zupełnie niedostateczną.

Zdaje się, iż w bieżącej sesyi opozycya węgierska za przykładem mniejszości austryackiej, nie przy powyższych dwóch sprawach, lecz raczej w toku dyskusyi budżetowej rozpocznie walkę przeciw rządowi pana Tiszy. Już teraz spotykamy się w organach opozycyjnych z dość groźnemi w tej mierze zapowiedziami; gabinet jednakże, który w długoletniem swojem istnieniu okazał tyle żywotności i energii, i otrzymał tak świetne wotum zaufania w czasie zeszłorocznych wyborów, może ze spokojem oczekiwać chwili ataku i przewidzieć z góry szansę podobnego natarcia. Ożywionych również rozpraw spodziewają się przy wniesieniu ustawy ugodowej. Prawdopodobnem jest, iż przy tej sposobności opozycya podniesie ulubiony temat samoistnego okręgu clowego. Ponieważ jednak w szerokich masach publiczności coraz bardziej utrwala się przeświadczenie, iż rozwój krajów korony św. Szczepana może być trwale zabezpieczonym tylko w ścisłym związku z Austryą i na podstawach dotychczasowej ugody, przeto zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż garstka nieprzejednanych opozycyonistów nie zdoła w żadnym, a tem mniej w zasadniczych punktach nowej ugody wywalczyć zwycięztwa.

Z PARYŻA

(Dokończenie.)

W chwili kiedy się to działo przy ulicy Pigalle, nieopodal ztamtąd, przy bulwarze Clichy, w domu przeznaczonym do rozebrania, i nawpół rozwalonym, dawniejszy pułkownik komuny, aktor, spekulant i galernik, nazwiskiem Lisbonne, otworzył szynk czy traktyernię (oni tu nazywają to dziś staroświeckiem imieniem: *Tavèrne*), pod strasznem godłem: Galery (*Le Bagne*), przeznaczoną do wywołania ostatecznego efektu, i do otrzymania palmy zwycięstwa, na tych wyścigach o skandal. Tu prawdziwy i autentyczny galernik, w asystencyi, jak po wiadają, niemniej autentycznych towarzyszów łańcuszka, a przynajmniej w stroju prawdziwych galerników, z łańcuchem i kulą u nogi (ma się rozumieć z kartonu), w brudnej, niechlujnej i cuchnącej jak prawdziwa turma izbie, na brudnych, obluzganych stołach i stołkach, posługują najwykwintniejszej klienteli gapiących się Paryżanów, którzy pędzeni chorobliwą ciekawością brukową, długim ordynkiem uszykowani na trotuarze, czekają całemi godzinami pod okiem policyantów, na swoją kolej do wejścia do tej podłej i brudnej szynkowni. — Kiedy powiadam, że ta klientela jest najwytworniejszą, rozumieć należy, w wielkiej części, bo w tej procesyi gapiów, wszystkiego znajdziesz po parze, jak w Arce Noego, zacząwszy od chudej bestyi ulicznika, aż do przedstawicieli sfer najdystyngowańszych. Nie sądźcie, aby to była metafora — dni kilka temu, ja i wielu bardzo ludzi, widzieliśmy w duszącym dymie papierosów i w smrodliwych alkoholicznych wyziewach, osoby z pierwszych sfer towarzystwa europejskiego. Wchodzą one zapewne bocznemi drzwiami, przez schody artystów — bo tłum zwykłych śmiertelników, wpuszcza się koleją sekcyami po kilkadziesiąt osób. Szynk bowiem nie jest zbyt obszerny, a pryncypał nie pozwala tu pleśnieć, jak mówi, na miejscu, i nazywając tych co wypili swe szklanki (*Boulets-kule*) czy kieliszki (*Nouméa*), wyzwoleńcami (*libérés*), wyprasza bez ceremonii za drzwi, a razem każe wpuszczać drugiemi skazańców (*Condémnés*), do zajęcia miejsc opróżnionych i opróżnionych *Boulets et Noumia*,

Powiadają, że ta brudna maskarada przynosi założycielowi swojemu blisko tysiąc franków dziennie; wnosząc z tłoczących się codzień gapiów na trotoarze, sądzę, że nie ma w tem żadnej przesady. Jest to więc ładna spekulacya, ale w jakiż to sposób? Ze ulicznicy paryscy lecą tam jak muchy do miodu — to niepowinno nas dziwić, co znamy Paryżanów. Ale czego tu szukają inni, należący do wyższego świata, do najwyższych warstw społecznych? Dlaczego tu przyszli do tej szynkowni? Czy dlatego, aby wypić okropną bouletę, albo trawiącą jak trucizna noumię? Czy dla zobaczenia dawniejszego galernika? Czy dla przypatrzenia się tym smutnym malaturom, któremi okrył brudne ściany szynkowni stary galernik, a które są najwyższą gloryfikacyą, najwstrętniejszych przestępstw komuny? gdzie choć nie biegli ale sumienni artyści unieśmiertelnili takie postacie jak: Amouroux, Rochefort, Ludwika Michel, sam pryncypał szynku Lisbonne itd itd.? Czego tu szukają, pytam się, znakomite osobistości i członkowie najbardziej arystokratycznych rodzin francuskich lub angielskich? nauki, czy ostrzeżenia?... Nie wiem — ale wrażenie, jakie ztąd sam wyniosłem, zasmuciło mnie głęboko, bo w tej forfanteryi występku, widzę jakby poniżenie ducha narodowego, tej Francyi, która była niegdyś takim ciepłomierzem uczucia godności i sprawiedliwości w świecie....

I jakże chcecie, aby przy takich objawach zboczenia zdrowego rozsądku publicznego, nie znaleźli się ludzie, gotowi się rzucić na najsmutniejsze manowce wstecznego kierunku, aby położyć tamę zgorszeniu i warjacyi. Temu to przypisać należy, że w sprawie p. Zoli, przeciwko urzędowej cenzurze, wielu ludzi najliberalniejszych wyobrażeń, stanęło po stronie Anastazyi, jak tu żartobliwie przezwano cenzurę.

Wiecie zapewne, jaką jest powieść tendencyjna p. Zoli, pod tytułem: *Germinal.* Ogłoszona więcej niż rok temu, była ona zapewne i w rękach czytelników moich. Nie będę więc tu przypominał znajomej treści, powiem tylko, że p. Zola, chcąc wyrazić swe zdanie w kwestyi roboczej, kopalni węgla, z właściwym sobie talentem i niepowściągliwością pióra, skreślił w tej powieści obraz, mający pretensyę do głębokiego studyum z natury — a który w rzeczywistości, jest niezmiernym paradoksem tylko, prawdziwego stanu wyrobników w kopalniach węgla. Zwykłym procederem tego pisarza, jest to upowszechnianie drobnego, wyjątkowego faktu, i rozciąganie wyprowadzonych ztąd konsekwencyj do ogółu. Dodajmy do tego, że wszelką wadę, niedostatek, uchybienie, podnosząc do najwyższej potęgi, z muchy robi zaraz słonia, i przychodzi do najfatalniejszych konkluzyj.

Tak stało się właśnie z wyrobnikami, ich życiem i bytem w kopalniach węgla we Francyi. Zapewne, że w tem urządzeniu nie wszystko jest doskonałem i odpowiedniem ostatnim wymaganiom ludzkości — ale to, co o tem opowiada p. Zola w swoim Germinalu, jest tak podobne do rzeczywistości, jak — pięść do nosa. Są nawet fakta, które są wręcz przeciwne prawdzie — i mogą wywrzeć najgorsze wpływy na umysły już rozdrażnione i zawsze gotowe oskarżać społeczność o stronność i nieludzkie postępowanie.

Niejaki p. Busnach, oficyalny fabrykant i przerabiacz powieści na dramata, ułożył dramat z tej powieści Zoli, i, bardzo naturalnie, zbierając i koncentrując w dramacie to, co w powieści rozciągle i spokojniej się rozwija, musiał zaostrzyć i naprężyć wszystkie sytuacye, i uczynić je bardziej jeszcze gwałtownemi, niżeli w romansie... Cenzura, o której zdawało się że tu zapomnieli wszyscy, położyła w tym razie swe *veto.* — Słusznie czy niesłusznie, zdawało się jej, że przedstawienie na scenie teatralnej, takich obrazów, jak starcie się robotników kopalni, naprzód z zarządem kopalni a następnie z wojskiem, że wygłaszane w tym względzie teorye i systemata p. Zoli, przez tych robotników, postawionych w jaskrawem, umyślnie ku temu urządzonem świetle, i w wyrażeniach, dla których pp. Zola i Busnach nie oszczędzili, ani pieprzu ani soli.. miało swoją niebezpieczną stronę. Ztąd wywiązała się polemika, naprzód pomiędzy ministrem, jego cenzurą i p. Zolą — wytoczyła się ona następnie do dzienników... i po licznych a licz-

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólne położenie.

Specyalny korespondent wiedeńskiej *Presse*, którego nie można posądzić o kierowanie się jakiemibądź uprzedzeniami dla Serbii, a sympatyami dla Bułgarów, telegrafuje pod dniem przedwczorajszym o zupełnym odwrocie głównej armii serbskiej. Pozycye pod Śliwnicą, Dragomanem i Carobrodem, na trakcie z Pirotu do Sofii, zostały przez Serbów opuszczone a zajęte przez wojska bułgarskie; toż samo stało się z Pernikiem, Radomirem, Bresnikiem a nawet Trn. Straż tylna cofającej się armii zmuszoną była stoczyć pod Carobrodem utarczkę z kawaleryą bułgarską. Jako główny powód tego odwrotu podają nadzwyczajne trudności w zaprowiantowaniu armii na terytoryum nieprzyjacielskiem, wśród okolicy rzadko zaludnionej i źle uprawnej.

Tenże korespondent telegrafuje dalej z Belgradu: Zawieszenie broni pod Śliwnicą zostało przedwczoraj przerwane i ponownie walczono na przesiąkłym krwią terenie, a o ile dotychczas wiadomo, z różnem szczęściem. Bułgarzy posunęli się naprzód na prawem skrzydle, i z początku powiodło się im zmusić Serbów do odwrotu. W ciągu dalszego przebiegu walki powiodło się Serbom, którzy w centrum uderzyli na stanowiska bułgarskie, wstrzymać zwycięzki pochód prawego skrzydła bułgarskiego i wyprzeć je na pierwotne stanowiska. Frontowy atak serbski pozostał bez rezultatu, natomiast prawe skrzydło serbskie, dowodzone przez pułkownika Benickiego, stoczyło pomyślną utarczkę. Masy śniegu topnieją na wszystkich drogach prowadzących do Sofii, skutkiem czego teren górski stał się prawie niemożliwym do przebycia. Dowóz żywności i transport rannych połączone są z niesłychanemi trudnościami.

Prywatnie telegrafują z Belgradu: Jakkolwiek ze strony serbskiej wszystkie zwycięztwa bułgarskie bywają po prostu zaprzeczane, to jednak wierzą tu w ponowne zajęcie Breśnika przez Bułgarów i wyjaśniają, iż gen. Topałowicz sam opuścił Breśnik, nie potrzebując już tej pozycyi. Serbowie oczekują przybycia gen. Leszanina z Widdynia, aby przedsięwziąć główny atak na Sliwnicę. Ataku tego spodziewają się lada godzinę.

N. Fr. Presse odbiera z pola walki następującą depeszę, którą tu przytaczamy, bo w związku z poprzedniemi, przyczynia się chociaż w części do rozświecenia nie bardzo jasnego położenia. Depesza ta z d. 23 b. m. brzmi:

Z dniem dzisiejszym zmieniło się zupełnie położenie na teatrze wojennym: Serbowie opuścili przeważną część zajmowanych dotychczas pozycyj. Wąwoz dragomański, Bresnik, Pernik i Zwor są ponownie w rękach bułgarskich, a Serbowie cofają się powoli ku swojej granicy. Pod Carobrodem widziano dzisiaj rano oddział kawaleryi bułgarskiej. Niepowodzenie armii serbskiej należy przypisać głównie trudnościom w ściąganiu prowiantów. Nie ma w tej chwili wiarygodnych wiadomości o stanowiskach kolumn serbskich, to jednakże zdaje się być faktem, iż raczej zbliżyły się niżeli oddaliły od granicy serbskiej. Wiele danych za tem przemawia, iż, aż do przybycia wojsk drugiego powołania, Serbowie ograniczą się na defenzywie. Tylko dywizya szumadyjska i dywizya morawska okupują zajęte przez nie pozycye, lecz i te zostaną zmuszone, skutkiem odwrotu sił głównych, prędzej czy później, do przedsięwzięcia ruchu odwrotowego. Od wczoraj przybywają bez przerwy do Belgradu liczni ranni. Wszystkie prywatne powozy, dorożki, karety dworskie zajęte są transportem rannych. Królowa Natalia zwiedza bezustannie szpitale i pokrywa z własnej szkatuły koszta pielęgnowania ofiar wojny. Na jutro zapowiedziano przybycie trenów sanitarnych z Wiednia i Pesztu.

Specyalny nasz korespondent rozmawiał przedwczoraj z kierownikiem serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych i o przebiegu tej rozmowy zawiadomił nas w depeszy, którą jednakże mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu i dlatego przytaczamy ją dzisiaj. Korespondent nasz został upoważniony do oświadczenia, iż wojska serbskie od 20 listopada, nie stoczyły żadnej bitwy pod Sliwnicą, przeto bułgarskie zwycięzkie biuletyny są prostem zmyśleniem.

Król Milan znajduje się z całym sztabem generalnym pod Sliwnicą i kieruje osobiście akcyą wojenną. W najbliższych dniach oczekiwać można stoczenia walnej bitwy.

Do tej chwili żadne mocarstwo nie próbowało interweniować na rzecz pokoju lub zawieszenia broni. Książę Aleksander prosił wprawdzie o trzydniowe zawieszenie broni, dla pogrzebania zwłok licznych poległych swych żołnierzy i dla transportu rannych; król Milan jednak nie zgodził się na zawieszenie broni, które pomimo to, chociaż nie formalnie, jednak faktycznie, istnieje, ponieważ od trzech dni nie przedsiębrano zadnych kroków nieprzyjacielskich. Na odnośną uwagę korespondenta, oświadczył pomieniony dostojnik serbski, iż serbscy oficerowie sztabowi pracują od dni trzech pod Sliwnicą nad obwarowaniem serbskich stanowisk. Oficerowie ci nadzorują zarazem budowę redut i sami wybierają stosowne miejsca. Wielkie trudności w przewiezieniu dział polowych na wyżyny, powodują zwłokę w akcyi wojennej. Daje się uczuwać wielki brak dział górskich.

Król Milan niezmordowanie odbywa inspekcyę terenu wojennego, sam wydaje dyspozycye i od świtu do nocy można go ciągle widzieć na koniu

Z Kalafatu telegrafują pod d. 23 b. m. do *Presse*: Dzisiaj o godzinie 1 po poł. rozpoczęli Serbowie bombardować Widdyn. Ogień trwał przez cztery godziny. Załoga fortecy odpowiadała bardzo żywo.

Drobne wiadomości.

Politische Correspondenz pisze: W kołach kompetentnych odbywały się w dniach ostatnich nad tem narady, w jaki sposób dałoby się uczynić zadość życzeniu serbskiego i bułgarskiego rządu co do przyniesienia pomocy sanitarnej na polu walki. Jak się dowiadujemy, skutkiem tych narad obydwa zakony kawalerów, oraz istniejące w Monarchii stowarzyszenie Czerwonego Krzyża oświadczyły gotowość uczynienia w tej mierze co tylko będzie możliwem.

Jak wiadomo z wczorajszych depesz, ofiarność w tym kierunku objawiła się już w sposób realny.

Rumuński „Krzyż Czerwony“ przygotował dwa ambulanse sanitarne, jeden dla Sofii, drugi dla Belgradu.

Książę Aleksander Heski otrzymał od księcia Battenberga dziękczynny telegram za składki urządzone w Darmstadzie „dla rannych i chorych mej dzielnej armii“. Drugi telegram księcia do ojca z Sofii z 23 brzmi: „Wczoraj przez cały dzień wrzała walka; pod Dragomanem przepędziliśmy noc na zdobytych szczytach wąwozu; dziś dalszy ciąg walki w kierunku Carobrodu; zimny i mokry czas.“

Aleksander.

Z Darmstadtu odeszły trzy wagony z sanitarnemi zapasami do Bułgaryi. W. książę Heski i ks. Aleksander Heski posłali każdy po tysiąc marek.

Depesze księcia Aleksandra do Porty.

Obie depesze, w których książę bułgarski zawiadamia Portę o poddaniu się, powtórzyła *Turquie*, jedną w brzmieniu dosłownem, drugą w streszczeniu. W pierwszej oświadcza książę, że chce poprzednie swoje postępowanie naprawić, i dlatego, posłuszny wezwaniu, odwołał wojska z Rumelii. Jeżeli po opuszczeniu Filipopola, powrócił tam jeszcze, to jedynie dlatego, iż poczuwał się do obowiązku przywrócenia tam spokoju i porządku. Książę prosi rząd turecki, ażeby wysłał do Rumelii gubernatora i władzę zbrojną, którаby mogła stłumić wszelkie usiłowanie oporu. Wszyscy Bułgarowie, oświadcza książę, poddadzą się rządowi cesarskiemu i spodziewają się, że Porta nie pozwoli, ażeby Serbia bezprawnie i bez usprawiedliwienia nachodziła Bułgaryę, która stanowi integralną część państwa ottomańskiego. Depesza powyższa nadeszła do Konstantynopola przeszłego wtorku. Bezpośrednio potem nadeszła druga, którą *Turquie* podaje dosłownie, a która datowana jest ze Sliwnicy, brzmi:

„Potwierdzając odbiór depeszy Waszej Wysokości z dnia 16 listopada, sądzę, iż obowiązany jestem zawiadomić Go, że dnia 14 b. m. wyjechałem z Filipopola, że część wojsk bułgarskich przedtem jeszcze opuściła Rumelię, i że reszta sił zbrojnych otrzymawszy już taki sam rozkaz, znajduje się w odwrocie i pochodzie do księstwa. Upraszam zatem Waszą Wysokość, ażebyś zechciał najłaskawiej skonstatować, że mój odjazd i odejście wojsk z Rumelii, nastąpiły jeszcze przed odebraniem depeszy W. Wysokości. W skutek tego upraszam przedstawić to co powyżej doniosłem Jego ces. Mości Sułtanowi i W. Porcie, i zawiadomić mię o środkach, jakie rząd cesarski uzna za stosowne przedsięwziąć, ażeby wtargnięcie Serbii odeprzeć, a nietykalności państwa przywrócić poszanowanie.“

Fremdenblatt odbiera z Belgradu następującą depeszę z dnia 23 b. m. Dzisiaj koncentruje się tutaj drugie powołanie stolicy i jego wojennego okręgu. Wszędzie panuje ogromny zapał. Kupcy i przemysłowcy wśród spiewów i muzyki udają się na plac walki, a matki, żony i dzieci odprowadzają i błogosławią synów, mężów i ojców. Najj. Cesarz austryacki wystosował uprzejmy telegram do królowej Natalii i zawiadomił, iż oddaje do jej dyspozycyi żądane efekta sanitarne.

Korespondent powyżej przytoczonego dziennika telegrafuje dalej:

„Dzięki uprzejmości jednego z ministrów, mogłem zwiedzić cytadelę i szpitale. Jeńców wszystkich jest 1640. Opowiadają oni, że Bułgarzy stracili w walkach pod Sliwnicą przynajmniej 6000 ludzi.

Do dnia 23 przywieziono do Belgradu 1220 rannych, jutro oczekiwanym jest nowy transport rannych w liczbie 800. Okropnem jest położenie tych nieszczęśliwych. Poseł austryacki, hr. Khevenhüller powołał z Zemunia pięciu lekarzy.“

Austryacko-węgierska agentura dyplomatyczna w Sofii, rozesłała następujący telegram:

„Prosimy jak najusilniej zarządzić jak najrychlej składki na rzecz licznych rannych, których położenie jest okropne i zasilać odpowiedniemi środkami tutejszy szpital austryacki.“

Konferencya ambasadorów.

O przebiegu prac konferencyjnych donoszą urzędownie, co następuje. Na posiedzeniu z dnia 19 b. m., wskutek komunikacyi pełnomocnika tureckiego, konferencya przyjęła do wiadomości, że książę Aleksander poddał się władzy sułtańskiej, a raczej, oświadczywszy, że opuści Rumelię wraz ze swemi wojskami, upoważnił W. Portę do takiego wniosku. Nie ma przeto nadal powodu do występowania przeciw niemu. Konferencya zgodziła się przeto w zasadzie, aby W. Porta zawezwała ludność rumelijską i władze tamtejsze do posłuszeństwa Turcyi. To wezwanie zaopatrzonem zostanie w osobną deklaracyę mocarstw, ponawiającą znane zapewnienie, iż twórcy rokoszu w Rumelii nie mogą liczyć na pomoc ze strony żadnego mocarstwa. Następnie wyszle W. Porta do Rumelii komisarza sułtańskiego, który obejmie administracyę kraju i zarządzi śledztwo (ankietę) nad tem, jakie ulepszenia i zmiany wprowadzić należy do rumelijskiego statutu organicznego. Ta ankieta, na wniosek posła angielskiego White'a, ma działać w zgodzie z komisyą europejską. W sobotę konferencya zastanawiała się nad programem misyi rzeczonego komisarza. Oczekiwanem jest wydanie *irade* sułtańskiego, zatwierdzającego projekt wysłania odpowiedzi do księcia Aleksandra, która zapowiada delegacyę komisarza i przyrzeka poczynić zgodnie z prośbą księcia, kroki, celem uzyskania zawieszenia broni u króla Milana, a to na podstawie zupełnego przywrócenia *status quo ante*.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie pod dniem wczorajszym, iż *irade* sułtana wyznacza Dżewdeta baszę na komisarza ottomańskiego dla Wschodniej Rumelii.

Proces socyalistów w Warszawie.

Głośny proces, o którym donieśliśmy przed kilku dniami czytelnikom naszym, wytoczony kilkudziesięciu socyalistom, rozpoczął się już w Warszawie przedwczoraj. Dnia 23 b. m. sąd wojenny rozpoczął swe posiedzenia przy drzwiach zamkniętych, przyczem jak donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, została przedsięwziętą wszelka ostrożność, ażeby nie już na posiedzenia sądu, lecz nawet w obręb cytadeli nikt się nie dostał z osób postronnych. W tym właśnie celu mieszkańcy cytadeli, wojskowi i ich rodziny otrzymali polecenie pobrać bilety na czas 20 dni, które będą służyły za dowód legitymacyjny dla wstępu do cytadeli. Publiczność stanowczo jest wykluczoną z całego obrębu cytadeli warszawskiej, nikt też pod żadnym pozorem nie będzie mógł się dostać w te mury forteczne.

Co się tyczy szczegółów samego procesu, dzisiaj już jest dokładnie wiadomem, iż sąd będzie trwał przez czas trzech tygodni, gdyż sprawa jest nazbyt obszerną. Dość jest powiedzieć, iż sam akt oskarżenia wynosi 200 arkuszy ścisłego druku in folio, a oskarżać będzie aż czterech prokuratorów. Charakterystycznem jest wielce, iż akt oskarżenia został wręczony samym tylko oskarżonym, obrońcy ich wcale nie dostali tego dokumentu, na podstawie którego winni oni wnosić swą obronę. W następstwie tego adwokaci zmuszeni są przesiadywać w cytadeli wraz z oskarżonymi w ich celach, by tam na miejscu dowiedzieć się, na czem rzecz polega. Zanotować należy, iż godziny, które panowie obrońcy mają prawo spędzać ze swymi klientami są ściśle oznaczone, nadto, żaden z nich nie ma prawa odbywać dłuższej konferencyi, ani też do siebie zabrać aktu oskarżenia.

Wobec tego wielu adwokatów w ostatniej chwili zrzekło się obrony. Mianowicie otrzymano świeżo wiadomość, iż sławny adwokat przysięgły z Petersburga, Gerard, oraz adwokat przysięgły z Moskwy, Plewako, nie będą. W następstwie tego, kilku podsądnych znalazło się bez obrońców, między innymi, w takiem położeniu jest Bardowskij, były sędzia pokoju, a kolega i osobisty przyjaciel Gerarda.

W ogóle, w sprawie tej staje do dwudziestu adwokatów przysięgłych, wreszcie jeden z podsądnych nie przyjął żadnego adwokata i ma się bronić osobiście.

Od dni kilku bawi w Warszawie pan Spasowicz Włodzimierz, który wspólnie z adwokatem przysięgłym Krajewskim (z Warszawy), będzie wnosił obronę jednego z podsądnych. Również przybył już adwokat przysięgły Horodeckij z Odesy, Chartynow z Moskwy, i wielu innych. Wreszcie, staje w tej sprawie wielu warszawskich adwokatów, wyznaczonych z urzędu.

Jest to sprawa pierwsza tego rodzaju w Warszawie, a jest to przytem proces czysto rossyjski, pomimo, iż w nim wmięszanych jest wielu Polaków. Głównymi przywódzcami byli Rossyanie, następnie z kolei idą żydzi, a na końcu stoją Polacy, jako ofiary niecnej propagandy idei nam obcych.

Stosunki Rossyi z Bucharą.

Z powodu śmierci emira Buchary, Saida Mussafary, o której doniosły telegramy, pisze *N. Wrem.*: „Zmarły obecnie emir Buchary był wielkim przyjacielem Rossyi, i dzięki jego wpływom, chanostwo bucharskie uległo i ulegało stale Rossyi. Emir też niezmiennie słuchał rad i wskazówek generał-gubernatora Turkestanu.

---

nych utarczkach, w których cenzura i minister niejednego oberwali guza. skończyło się na tem, jak napisał p. Zola, że zasuspendowany *Germinal*, wtenczas dopiero ukaże się na scenie, kiedy we Francyi znajdzie się minister, rozumniejszy od p. Gobleta.. Kiedy się ta przepowiednia spełni? niewiadomo; a tym czasem cenzura żyje, i żyć będzie, póki Francya Francyą...

Jak wiecie zapewne, że sędziwy a dostojny patryarcha naszych poetów, a potrzykroć jubilat w pamięci swojego narodu, nasz niezrównany piewca ukraiński, Bohdan Zaleski — od lat najmłodszych miał wzrok bardzo słaby.. Z latami, i pod brzmieniem ciężkich trosk i dolegliwości, stan ten pogorszył się jeszcze bardziej, i zkomplikował się kataraktą, która go zupełnie prawie była ociemniła w ostatnich czasach. Biegły nasz i znakomity okulista, p. Ksawery Gałęzowski, dawno już mu ofiarował swoje usługi, ale sędziwy poeta, opierał się temu. Nakoniec zgodził się, zwalczony usilnemi prośbami starego przyjaciela p. Domejki. Jakoż, zaraz po powrocie tego ostatniego do Paryża z ostatniej podróży do Jerozolimy, w poniedziałek, 9 b listopada, p. Gałęzowski operacyę szczęśliwie wykonał, i z prawego oka zdjął kataraktę... Dziś, szanowny pacyent, ma się doskonale a chociaż zostaje jeszcze w ciemnościach tymczasowych, wszystko znamionuje zupełne powodzenie dokonanej biegle operacyi. Radosną tą wieścią spieszę podzielić się z wami... Bo jest to nasza chluba i zaszczyt, że tak wielki, tak znakomity nasz poeta, uleczony został ręką tak biegłego lekarza — rodaka!...

Jak złe, tak i dobre, nie chodzi pojedynczo, powiada przysłowie. W tej chwili odbieram list z Genui od Kraszewskiego. Dzięki Bogu, wolnem oddycha powietrzem, ale, niestety, oddycha z ciężkością, tak fatalnem było mu to więzienie. „Spieszyłem wyjeżdżać, powiada list jego, a mimo to, trzy razy w tej podróży, do słońca, do światła, dla zupełnego zaniemożenia, musiałem spoczywać, po dniu, po półtora i t d tak, że od 8go do 14go, siedm dni wzięła mi podróż do Genui.. Dziś (15), chociaż spałem kilka godzin spokojnie, nie mogę wyjść jeszcze, bo od ostatniego ataku płuc, każden ruch tak mnie męczy, że i najmniejszy ubezwładnia!“... Oby się Bóg zlitował!“... Zdaje się ze słów tego listu, że się ostatecznie osiedli na te kilka miesięcy, do maja, w San Remo, gdzie jest nasz lekarz Tymowski.

W tej chwili odbieram łaskawie mi nadesłaną książkę przez wydawcę p. Levy. Jest to ostatnie dzieło Renana, pod tytułem „*Le Prêtre de Nemi*“, dramat w 5 aktach, prozą. Książka ta tylko co wyszła na świat, i nie miałem jeszcze czasu jej przeczytać. Ile mogę sądzić z przebieżonych na prędce kartek i z przedmowy autora, jest to jeden z tych dramatów, jak Irydyon i Niebieska Komedya Krasińskiego. W dramatycznem znaczeniu, zachowuje ten utwór jedynie formę, w gruncie, jak dyalogi Platona, jest to dzieło filozofa, myśliciela, a przedewszystkiem czarującego stylisty! Dziś, pozwólcie, że poprzestanę na tej pobieżnej wzmiance. W przyszłym liście, po sumiennem odczytaniu dzieła, zdam wam sprawę obszerniejszą, i taką, na jaką zasługuje tak znakomity pisarz.

BUDZIŁO.

Temu też przypisywać należy, że wojska rossyjskie przechodziły Bucharę w różnych kierunkach, i nietylko nie natrafiały na na żaden opór, ale przeciwnie doświadczały nawet wszelkich ułatwień i wygód. Nie na tem wszakże kończą się zasługi względem Rossyi byłego emira. Oto w Bucharze istniała partya całkiem niechętna dla Rossyi. Na pomoc tej partyi pokładał nadzieje syn emira, Katty Tiura, który należał do przeciwników polityki ojca i musiał szukać schronienia w azyatyckich posiadłościach angielskich. Na niego liczyła Anglia, zamierzając w danym razie podburzyć mieszkańców Buchary, i płaciła mu znaczne subsydya. Naturalnie, że taki następca tronu bucharskiego nie mógł być mile widziany przez Rossyę i chodziło o to, żeby się zabezpieczyć przed ewentualnem wstąpieniem na tron młodego Katty Tiury, który oczekiwał tylko zgonu ojca. Ten ostatni wszakże, ulegając wpływom rossyjskim, zgodził się przed dwoma laty na wyznaczenie następcy z pominięciem syna. Wybrał w tym celu Seid-Abdul-Achada, cieszącego się zupełną sympatyą i zaufaniem Rossyi, po za czem z łatwością można było przewidywać i poparcie go w razie, gdyby tego zachodziła potrzeba. Dotąd śmierć Mussafaary nie wywołała żadnych zawikłań. Z Taszkientu nie donoszą o żadnych zatargach w Bucharze.

„Widocznie, mówi dalej *Now Wrem* Seid-Abdul-Achad, sam bez pomocy Rossyi zdoła się utrwalić na tronie. W obecnej chwili możemy tego tylko pragnąć, gdyż wszelkie komplikacye w Azyi środkowej, zwłaszcza w obec konieczności wytężenia całej uwagi na półwyspie Bałkańskim, nie są zgoła pożądane. Co będzie dalej i czy Katty Tiura, jako syn zmarłego emira, nie zechce wyzyskać swego stanowiska i skorzystać z popularności pośród partyi opozycyjnej, za to tymczasem ręczyć niepodobna“.

KRONIKA

— **Hr. Alfredowa Potocka** bawi obecnie, jak się dowiadujemy, w Wilnie u córki swej hr. Tyszkiewiczowej. Mylne więc było doniesienie, które za innemi dziennikami powtórzyliśmy wczoraj, o przybyciu hr. Potockiej do Lwowa. Dostojna ta pani spodziewaną jest we Lwowie dopiero w pierwszych dniach grudnia.

(*m*) **Najprzew. biskup przemyski**, ks. Jan Stupnicki — jak donosi *Mir* — powrócił już z Wiednia do swojej rezydencyi. Dyagnoza lekarzy, zalecająca wykonanie operacyi, była mylną; dr. Bilroth zapewnił dostojnego pacyenta, że do odzyskania zupełnego zdrowia nie potrzebuje poddawać się żadnej operacyi.

— **P. Antoni Schiffner,** radca dworu i dyrektor naczelny poczt i telegrafów, wyjechał na dni kilka do Wiednia w sprawach urzędowych.

(*m*) **Dr. Józef Wereszczyński,** członek Wydziału krajowego, powrócił już zupełnie do zdrowia.

(*m*) **Ks. Klemens Panasiński,** kapelan obrz. gr. kat. w zakładzie na Kulparkowie, pochodzący z dyecezyi chełmskiej, mianowany został honorowym kanonikiem kapituły metropolitalnej.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych, rozpoczną się 4 grudnia 1885 roku, począwszy zaś od 7 grudnia 1885 r. przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Jubileusz.** Dzisiaj obchodzi c. k. starosta w Limanowej, p. Walenty Jaworski, 40-letni jubileusz swej służby państwowej, z której na stanowisko c. k. starosty powiatu limanowskiego przypada 21 lat. Aby uczcić jubilata postanowili urzędnicy c. k. starostwa, urzędu podatkowego i urzędnicy ewidencyjni, po odbytem nabożeństwie i złożeniu życzeń jubilatowi, urządzić obiad składkowy.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat probostwo *regiae collationis* w Niedźwiedzy ks. Janowi Sieleckiemu, dotychczasowemu gr. kat. kapelanowi w Piaskach.

— **Dla wysłużonych wojskowych.** Magistrat tutejszy ogłasza, że opróżnioną jest posada portyera przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie z płacą 250 zł. i 25 proc. dodatkiem aktywalnym. Do posady tej mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikaty, uzyskane w myśl ustawy państwowej, z dnia 19 kwietnia 1872. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 20 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w drodze swej władzy przełożonej. Bliższą wiadomość co do warunków powziąć można w biurze IV departamentu magistratu.

(*m*) **Ankieta drożyźniana,** wybrana z grona tutejszej reprezentacyi miejskiej, zaprosiła na sobotę pp. piekarzy lwowskich w celu przeprowadzenia z nimi układów co do obniżenia cen pieczywa. Ankieta przekonała się, że 1 kilogram przedniego chleba żytniego może kosztować co najwięcej 10 centów; jeden kilogram chleba z mąki pośledniej, najwyżej 7 centów a jeden kilogram bułki co najwięcej 12 centów, 10 bułek, sprzedawanych obecnie po 2 centy, waży razem 1 kilogram.

— **Internat ks. Zmartwychwstańców**. Dnia 9 z. m. Rada powiatowa przemyska uchwaliła roczne stypendyum 300 zł. dla jednego ucznia obrządku gr. kat., kształcącego się w Internacie ruskim ks. Zmartwychwstańców. Uchwała zapadła jednomyślnością na wniosek prezesa, księcia Sapiehy.

— **Wydział Czytelni akademickiej** donosi, iż bilety na wieczór Mickiewiczowski, który odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., w sali ratuszowej, sprzedaje od dnia dzisiejszego księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, jakoteż handel galanteryjny Seyfarth i Dydyński.

— **Komitet lwowski opieki** nad wygnańcami z Prus, ma do umieszczenia: 1) kilku parobków, fornali; 2) kuśnierza; 3) kościelnego; 4) zdolnego buchaltera a zarazem subjekta handlowego; 5) czeladnika szewskiego. Zgłoszenia pod adresem komitetu, gmach teatralny nr. 16, pierwsze piętro — Rękodzielnicy warsztatów kolei Czerniowieckiej w Stanisławowie, złożyli na rzecz wygnańców 27 zł. 30 ct.

— **Na rzecz wygnańców z Prus** złożyli pp.: dr. Karol Lewakowski, poseł do Rady państwa, kwotę 60 zł., zebraną przez młodzież szkół wyższych i szkoły handlowej, z wieczorku Grottgerowskiego; Mieczysław Skrzyński, dyrektor szkoły wydziałowej, kwotę 8 zł. 40 ct. ze składek profesorek wyznania izraelickiego i Fryderyk Wilhelm Starck, ogrodnik, kwotę 10 zł. Za powyższe datki komitet opieki nad wygnańcami składa szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Oszuści.** Dowiadujemy się, że kilku oszustów chodzi po domach i wydając się za wygnanców z Poznańskiego, proszą o wsparcie. Niektórzy nawet żebrząc o wsparcie, głoszą, że ich przysyła przewodniczący wykonawczego komitetu opieki nad wygnańcami, p. Jan Dobrzański. Przestrzegamy przed tymi oszustami szanowną publiczność. Komitet żadnego wygnańca nie posyła po wsparcie do nikogo, lecz sam udziela wsparcia, dopokąd stałego umieszczenia nie wyszuka.

(*m*) **Komitet stanisławowski,** wybrany w celu uroczystego przyjęcia pierwszego biskupa tamtejszego, najprzew. ks. dr. Pełesza, ogłosił już szczegółowy program uroczystości instalacyjnej W odezwie, ogłoszonej przez komitet, zapewnia on, że wjazd nowego władyki do rezydencyi, nastąpi w ostatnich dniach listopada, a najdalej w pierwszych dniach grudnia r. b. Uroczysty akt intronizacyi odbędzie się przy udziale najwyższych dostojników Kościoła, wszystkich katolickich obrządków, a dalej przy udziale szlachty i duchowieństwa z całej nowej dyecezyi. Pochód z dworca kolejowego, odbędzie się przystrojonemi ulicami: Romanowskiego, Zabłotowską, Sapiehy i Karpińskiego, do cerkwi katedralnej, a ztamtąd ulicami: Karpińskiego, Kaźmierzowską, Sobieskiego i Lipową do rezydencyi biskupiej. Komitet wzywa wszystkich obywateli, ażeby, na znak radości, udekorowali stosownie swoje domy, przyczem zwraca uwagę, że zjazd w tym dniu pamiętnym dla Stanisławowa, będzie bardzo liczny, zabraknie tedy prawdopodobnie pomieszczenia w hotelach dla licznych gości i dlatego liczy komitet na znaną i wypróbowaną gościnność mieszkańców Stanisławowa.

(*J*) **Opera.** Z niemałą przyjemnością przychodzi nam zdawać sprawę z wczorajszego przedstawienia Aidy. Było ono tak pięknem, iż możemy je śmiało zaliczyć do najudatniejszych, jakie nam się zdarzyło słyszeć w lwowskim teatrze. Pani Arklowa spiewała partyę Aidy wybornie. Śliczny jej głos brzmiał o ile możności pełniej jeszcze i szlachetniej niż zwykle, a pod względem pojęcia partyi i ekspresyi, nie zdołał by jej nic zarzucić najzaciętszy nawet przeciwnik. Pan Floryański zrobił w ciągu roku tak olbrzymie postępy, iż nie chciało nam się prawie wierzyć, że mamy przed sobą spiewaka, który niedawno temu walczył z trudnościami intonacyi, w łatwiejszych znacznie partyach operetkowych. Radamesa spiewał pan Floryański bardzo pięknie. Może być, iż pragnęlibyśmy usłyszeć niektóre frazy z większą jeszcze wykonane finezyą, Zbytnie szafowanie głosem dałoby się może niekiedy z korzyścią zastąpić użyciem *mezza voce*. Dosyć sposobności do tego nastręczałby n. p. duet w akcie trzecim. Mimo to, partya ta w całości wypracowaną była tak pięknie, iż poczuwamy się do obowiązku powinszowania panu Floryańskiemu, ze wszech miar zasłużonego sukcesu. Amnenis, pani Paschalisowej należy do najlepszych partyi tej artystki i zasługuje na wszelkie pochwały. To samo musimy powiedzieć i o panu Wierzbickim w roli Amonastra. Mniejsze partye nie psuły całości — a to już wiele. Dla czego pana Koncewicza przystrojono w szaty króla dzwonkowego — zrozumieć trudno. Orkiestra i chóry trzymały się doskonale.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj we środę, dnia 25 b. m., zamiast zapowiedzianej komedyi Feuilette'a *Montjoye*, przedstawioną będzie wesoła komedya Wiktoryna Sardou p. t. *Nerwowi*, zmianę tę spowodowało nagłe zasłabnięcie pana Żelazowskiego. — Jutro, we czwartek, 26 b. m., *Żydówka*, opera w 5 aktach Halevy'ego. Drugi występ panny Ermi nii Aironi i trzeci występ p. Antoniego Lafont.

— **Na rzecz budowy kościoła** w Krynicy, za staraniem p. Józefa Trzeciaka z Rakowca złożyli: pp. Edmund Lityński 2 zł., hr. Juliusz Starzeński 3 zł., A. Garapich 5 zł., Aleksander Ujejski 5 zł., hr. Elżbieta Dzieduszycka 1 zł., ks. infułat J. Kerschka 5 zł., Wojciech Jankowski 2 zł., Kaźmierz Jankowski 5 zł., Franciszek Jankowski 5 zł., Jakób Jankowski 5 zł., dr. N. z Krakowa 5 zł., Kornel Suchodolski 3 zł., Józef Trzeciak 5 zł., ks. kanonik Sabat 1 zł., ks. kooperator Czumak 1 zł., ks. prob. A. Walenta 1 zł., pani Róża Brzozowska 1 zł., panna Tekla Wesołowska 3 zł., pani Honorata Macielińska 2 zł. 30 ct., pan Jan Orkisz 50 ct., razem 60 zł. 80 ct. która to kwota na ręce c. k. zarządcy zakładu zdrojowego w Krynicy p. Zygmunta Sokołowskiego, nadesłana, na razie w kasie pożyczkowej i oszczędności w Krynicy na książeczkę wkładkową nr. 139 umieszczona, a ta ostatnia w depozycie c. k. kasy prewentowej w Krynicy pod art. 34 złożoną została. Za powyższe ofiary komitet kościelny składa szanownym dawcom szczere podziękowanie. Komitet przyjmuje dalsze dary z wdzięcznością

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny remontoir z niklowym mechanizmem, wewnątrz z napisem „Patent“; torebkę portmonetkową z ciemnej irchowej skórki, wewnątrz białą, z jedną notą na 50 zł. i 7 zł drobnemi notami, wraz z notatką; zimowy surdut migdałowego koloru, wartości 20 zł; książkę kasy oszczędności p. Eleonory Wiśniewskiej, na 40 zł.; bundę sieraczkową z takim samym paskiem, z szarą podszewką, wartości 7 zł. i blat z nowej kuchni. — Zgubiono złoty kólczyk formy zakręconego pręcika. z niebiesko emaliowanym, dużym, wypukłym listkiem po środku, za którego złożeniem w policyi otrzyma znalazca nagrodę 3 zł.; książeczkę sklepową pani Wierzejskiej i srebrny zegarek, cylinder, pojedyńczo kryty, bez łańcuszka, z kluczykiem na tasiemce; pugilares z kwotą 30 zł. i z certyfikatem urlopnika 81 pułku piechoty, Mendla Krebsa. — Zakwestyonowano parę butów, z kradzieży jakiejś pochodzących; łyżeczkę srebrną, znaczoną F. J. w Brzesku i srebrny zegarek, cylinder, kryty, zgubiony przez kogoś w roku 1882 podczas missyi w Budzynowie. — Znaleziono w restauracyi pod l 7 przy ulicy Karola Ludwika złoty wisiorek od łańcuszka, wartości 12 zł: odłamek złoty od broszy lub branzolety z 3 rautami.

— **Dwa pisma illustrowane** warszawskie, *Tygodnik ill.* i *Tyg. powszechny*, od Nowego roku zlewają się w jedno, a to w ten sposób, że *Tyg. powszechny*, założony przed ośmiu laty, przez zasłużonego wydawcę, p. Maurycego Orgelbranda, schodzi z widowni. Powodem połączenia się tych pism jest zastój ekonomiczny w Królestwie, trwający od trzech lat i wywierający wpływ bardzo niekorzystny na piśmiennictwo i prasę peryodyczną. Wydawcy, opierając się na wieloletniem doświadczeniu, doszli do przekonania, że dwa pisma, pokrewne co do treści, łącząc się w jedno, będą mogły przez skupienie sił literackich i artystycznych skuteczniej zadowolnić swoich czytelników. Na mocy zatem zawartego układu, *Tygodnik powszechny* z końcem r. b. przestaje istnieć, oddając wszelkie materyały redakcyjne *Tygodnikowi illustrowanemu*, który wychodzić będzie nadal pod kierunkiem dotychczasowego, od lat 26-ciu redaktora, p. Ludwika Jenikego.

— **Napad na pocztyliona.** W dniu 13 b. m. wieczorem, wyprawioną została z Lipna poczta wozowa do Dobrzynia nad Wisłą, w Królestwie. Przed odejściem jej, jak pisze *Korespondent Płocki*, zgłosił się na stacyę jakiś nieznajomy mężczyzna, pragnący się zabrać z pocztylionem dla dostania się do powyższego miasteczka. Na jego żądanie doprzężono jednego konia więcej, za którego należność opłacił. Na szóstej wiorście za Lipnem, pomiędzy Kłokockiem a Suszewem, wedle zeznania pocztyliona Knajzińskiego, pasażer ów niespodziewanie schwycił go w pół z tyłu i z taką siłą wyrzucił z bryki, że upadłszy na ziemię, chwilowo stracił przytomność. Gdy pocztylion przyszedł do siebie i podniósł się z ziemi, pasażera już nie było, a razem z nim przepadł wór skórzany pocztowy, w którym znajdowało się gotowizną 213 rub., oraz akta, z bardzo ważnemi dokumentami. Zarządzono energiczne śledztwo; dotąd jednak nie wykryto zbrodniarza.

— **Nowy emir Bochary.** Donoszą telegraficznie z Bochary, że Said-Abdul-Ahad, nowy emir, przybył już z Kermine, gdzie pełnił urząd beja. Orszak złożony z 2.000 konnych, z towarzyszącym mu galowym ekwipażem, wyjechał na jego powitanie i przywiódł go uroczyście do miasta. Said Abdul-Ahad, z woli zmarłego niedawno ojca, wstępuje po nim na tron Bochary Nowy emir był obecny na koronacyi cara Aleksandra III w Moskwie w 1883 r. jako reprezentant chanatu

— **Wilki.** Przed kilku dniami, na folwarku Pniownie, w powiecie chełmskim, owczarz wypędził na pastwisko stado owiec, składające się z przeszło 300 sztuk i pozostał z niem w polu na noc. Na drugi dzień znaleziono prawie wszystkie owce poduszone przez wilki, a te które żyły, mocno były pogryzione i pokaleczone. Owczarz spał, a wilki przez całą noc w stadzie gospodarowały.

— **Niedźwiedzie w Szwajcaryi.** Piszą z Coire: Zabito znowu niedzwiedzia w dolinie Misox. Był to piękny okaz, ważący 170 kilo, za którego żądano 210 franków. Niedźwiedzie spotykają się jeszcze dość często w dolinach Misox Morabbia, Colla, i nawet w górach na jeziorem Côme. Dawniej bywały one w okolicach doliny Jsonne, i Mont-Cenere, ale teraz już tam zupełnie wyginęły.

— **Stadniny polskie.** Dziennik *Sowr. Iswiestia* w nattępujący sposób pisze o rezultatach tegorocznego sezonu wyścigowego w Petersburgu i Moskwie: „Najpierwszą gwiazdą sportu okazała się w roku bieżącym stadnina hrabiego Krasińskiego, będącego „jednym z tak zwanych polskich hodowców“. I nic w tem dziwnego: hrabia Krasiński jest najpierw bardzo bogaty, jest zamiłowanym sportsmanem i nie szczędzi starań i kosztów ku poprawie swojej stadniny, w skutek czego zwycięża wszędzie, nie tylko na torach rossyjskich. Jego „Perkun“ pobił w roku zeszłym najznakomitszych wyścigowców w Angii; chciano go kupić, dawano bajeczną cenę, ale hrabia nie sprzedał swej sławy i John Buhl bardzo teraz nie kontent, że w Rossyi jest koń, który imponuje najdzielniejszym angielskim rumakom. Po hr. Krasińskim najpierwsze miejsce zajmuje stadnina p. Kronenberga, także polskiego hodowcy. Innemu polskiemu hodowcy, hr. Potockiemu. w tym roku się nie wiodło. Stadnina p. Grabowskiego wyszła dość szczęśliwie z zapasów, a jego „Fine-Mouche“ rywalizowała wcale dobrze z najlepszymi końmi hr. Krasińskiego, Stadnina rządowa Chrzanowska, która tyle pieniędzy kosztowała, reprezentowana była w tegorocznym sezonie, w sposób dziwnie lichy, tak że wątpić należy, czy ktokolwiek kupować od niej będzie konie wyścigowe. Stadnina hr. Niroda, dotąd najpierwsza, ustąpić musiała pierwszeństwa stadninie hr. Krasińskiego. Znakomity „Eol“ Niroda, który nie miał w Moskie rywala, pobity został, na śmierć nieledwie. Stadnina braci Iłowajskich nad Donem także traci swą sławę i obecni sukcesorowie radziby, jak się zdaje, sprzedać ją. Stadnicy książąt Chiłkow pp. Masołow i Ilienkow, tych prawdziwych filarów moskiewskiego towarzystwa wyścigowego, chwieją się i ustępują miejsca nowym markom“. Dziennik wspomniony jest zdania, że przyczyną takiego upadku hodowli koni w Rossyi jest ta okoliczność, iż hodowcy myślą tylko o zdobywaniu nagród, nie starając się dążyć do tego celu praktycznie, to jest przy pomocy dobrych reproduktorów, które w stadninach rossyjskich poczynają już być rzadkością.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(*Protokół XXI posiedzenia Komitetu doradczego dla spraw chowu koni z dnia 17 czerwca 1885 r.*)

(Dokończenie.)

VI. Na wniosek p. Józefa Skarbek Borowskiego uchwala Komitet, ażeby, celem powzięcia poglądu na to, z jakim skutkiem dla krajowego chowu koni bywają dotychczas używane ogiery ardeńskie do stanowienia klaczy krajowych, urządzić w Przemyślu, jako punkcie środkowym tego kierunku hodowli, wystawę przeglądową produktów tego krzyżowania, wyjednać na ten cel u wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa subwencyę 300 złr. i podzielić ją na zwykłe trzy kategorye premiujących się koni, a w każdej kategoryi na 3 nagrody. Na dzień tej wystawy, przyjęto 2 września 1885 r.

VII. Komitet ułożył program prenotacyi ogierów, chowu prywatnego, celem zakupienia na stadniki rządowe, a mianowicie: w Drohowyżu dnia 22 lipca 1885 r. w połączeniu z brakowaniem ogierów rządowych, w Olchowcach dnia 25 lipca 1885 r. w połączeniu z brakowaniem ogierów rządowych, w Przemyślu dnia 2 września 1885 r. w połączeniu z premiowaniem i wystawą przeglądową, w Rzeszowie dnia 3 września, w Tarnowie dnia 4 września, w Krakowie dnia 5 września, w Zaleszczykach dnia 7 września, w Kołomyi dnia 10 września w połączeniu z premiowaniem, w Stanisławowie dnia 11 września i w Tarnopolu dnia 14 września 1885 r.

Z kwoty 610 złr. pozostałej do dyspozycyi po premiowaniu wiosennem, ma być użytą dla Przemyśla 375 złr. a to na 3 premie po 60 złr. tyleż po 40 złr. i tyleż po 25 złr., reszta 235 złr. dla Kołomyi na 3 nagrody po 40 złr. tyleż po 20 złr. i tyleż po 18 złr.

Jako delegaci do prenotacyi premiowania mają być uproszeni: w Drohowyżu: pp. Albert hr. Cetner i Juliusz Bielski; w Olchowcach: pp. August Gorajski i Stefan hr. Zamoyski; w Przemyślu: pp. Albert hr. Cetner, Józef Skarbek Borowski i Juliusz Bielski; w Rzeszowie: pp. August Gorayski

i Józef Skarbek Borowski; w Tarnowie: pp. Zygmunt Augustynowicz i Stefan hr. Zamoyski; w Krakowie: pp. Zygmunt Augustynowicz i Stefan hr. Zamoyski; w Zaleszczykach: pp. Albert hr. Cetner i Jakób br. Romaszkan; w Kołomyi z premiowaniem: pp. Adam br. Heydl i Jakób br. Romaszkan; w Stanisławowie: pp. Adam br. Heydl i Jakób br. Romaszkan; w Tarnopolu: pp. Józef Skarbek Borowski i Jan Vivien de Chateaubrun.

Na tem posiedzenie zamknięto.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Po solennych nabożeństwach w kościele archikatedralnym obr. łać. i w cerkwi ruskiej, zebrali się pp. posłowie po godzinie 12 w południe w sali sejmowej, na pierwsze posiedzenie, III sesyi, V perjodu Sejmu galicyjskiego, które zagaił JW. Marszałek krajowy, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, o godzinie 12 min. 32 z południa.

P. Marszałek krajowy powołał się na patent cesarski z dnia 14 b. m. zwołujący Sejm na III sesyę V peryodu, i otworzył posiedzenie, powołując na prowizorycznych sekretarzy pp. Stanisława hr. Badeniego, księcia Władysława Sapiehę, Siengalewicza i A. Jędrzejowicza, poczem wygłosił dłuższą mowę (którą jutro podamy dosłownie) a w której zaznaczył, że Sejm tegoroczny obraduje pod wpływem ciężkiej klęski ekonomicznej, jaka nastała w skutek stagnacyi w handlu zbożowym. Wskazał następnie środki, jakiemi Sejm mógłby zaradzić bodaj w części tej klęsce. Jednym z takich środków jest nieszczędzenie w wydatkach na cele produkcyjne, zmierzające do podniesienia rolnictwa i przemysłu.

JW. Marszałek zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Najj. Pana, którą Izba 3 krotnie z zapałem powtórzyła.

Następnie zabrał głos JE. Namiestnik p. F. Zaleski.

Imieniem c. k. Rządu witam Was Panowie serdecznem życzeniem, aby i w otwartej właśnie nowej sesyi praca Wasza, kierowana niezmordowaną troską o dobro kraju, była równie wydatną jak dotąd.

Po raz pierwszy od istnienia tej Wysokiej Izby zasiadł dziś w niej pomiędzy dostojnikami kościoła gr. kat. biskup Stanisławowski. Z przyjemnością zaznaczam ten fakt, jako spełnienie gorących życzeń ruskiej ludności kraju.

W dłuższej cokolwiek przerwie, która tym razem oddzielała jedną sesyę sejmową od drugiej, dojrzało wiele doniosłych rezultatów zeszłorocznej pracy Waszej.

Z całego szeregu sankcyonowanych w tym roku ustaw podnoszę tu tylko takie, które jak ustawa drogowa, nowele do ustaw szkolnych, ustawa naftowa, i wskazana administracyjnemi stosunkami kraju zmiana krajowej ordynacyi wyborczej, mają trwałe organizacyjne znaczenie.

Z tem słusznem zadowoleniem, jakie sprawia wywiązanie się z wyjątkowo ważnego i trudnego zadania, spoglądać może Reprezentacya kraju na dotychczasowe wyniki akcyi, podjętej w obec zeszłorocznej katastrofy powodziowej. Dzięki ofiarności Reprezentacyi kraju i równoległej z jej działaniem akcyi ratunkowej c. k. Rządu, zażegnane zostały obawy, jakie wielka katastrofa w pierwszej chwili wzbudzała a byt tysięcy gospodarstw zagrożonych spustoszeniami elementarnemi, został szczęśliwie ocalony.

Najłaskawsza dla kraju naszego troskliwość Miłościwego Monarchy, która zaraz po powodzi zaznaczyła się trwale w wdzięcznej pamięci dotkniętej ludności wspaniałą osobistą ofiarą i szczodrą pomocą ze skarbu państwa, nietylko w ubiegłym ale i w tym roku czuwała nad nieszczęśliwemi ofiarami klęski powodziowej.

Z szczerą przyjemnością przychodzi mi tu podnieść znakomitą, pełną skutecznej energii i inicyatywy działalność Wydziału krajowego, a zarazem oddać cześć obywatelstwu kraju, którego światłej pomocy i roztropnemu ocenieniu stosunków miejscowych zawdzięczać należy, że akcyę ratunkową w wielu okolicach połączyć było można z wykonaniem robót publicznego użytku, a tem samem grosz publiczny bez uszczerbku humanitarnych celów, na jakie był przeznaczony, spożytkować na trwałą korzyść miejscową.

W pamięci całego kraju żywo tkwią najłaskawsze słowa Miłościwego Monarchy, wypowiedziane do deputacyi, która z upoważnienia Wysokiego Sejmu zaniosła do stóp Tronu Najwyższego podziękowanie za doznaną pomoc w czasie powodzi, a przytem najuniżeńszą prośbę o trwałe zabezpieczenie kraju od katastrof powodziowych przez przeprowadzenie regulacyi rzek. Przy uroczystym akcie, bo w Najwyższej Mowie Tronowej, otwierającej nowy peryod ustawodawczy Rady państwa, otrzymał kraj ponowny, najłaskawszy dowód prawdziwie ojcowskiej pamięci Miłościwego Monarchy o tej najważniejszej dziś sprawie krajowej.

C. k. Rząd zajęty jest w tej chwili pospieszną pracą około stworzenia technicznej podstawy dla systematycznego przeprowadzenia regulacyi rzek galicyjskich. Od lipca b. r. siły techniczne dzięki środkom wspólnie przez Rząd i Reprezentacyę kraju dostarczonym, zajęte są układaniem projektów generalnych, a w tej chwili praca ta zbliża się ku końcowi, bo wykonano już przeszło 90 prc. robót polowych. Najpóźniej w lutym 1886 r. ukończony zostanie operat techniczny, obejmujący plany regulacyjne 14 rzek z ich najważniejszemi dopływami.

Na stojących pod zarządem c. k Rządu przestrzeniach rzek galicyjskich, budowle wodne w tym roku i w przyszłym prowadzone będą dzięki podwyższeniu dotacyi państwowej w większych niż dotąd rozmiarach.

Kultura leśna, podwójnie dziś ważna dla kraju naszego, raz ze stanowiska ekonomicznego w ogóle, a powtóre jako jeden z głównych czynników rozpoczętej pracy około trwałego zabezpieczenia kraju od klęsk powodziowych, od roku zostaje pod opieką znacznie wzmocnionego personalu fachowych organów. W nowej organizacyi państwowej służby techniczno leśnej, kraj nasz podzielony został na 47 okręgów inspekcyjnych, oddanych pod dozór fachowych organów, do których należy nietylko ścisłe czuwanie nad racyonalnem prowadzeniem gospodarstwa leśnego, lecz także wspieranie właścicieli obszarów leśnych umiejętną radą. W r. b. personal techniczno-leśny zajęty był przygotowaniem planów i kosztorysów dla równocześnie z regulacyą rzek prowadzić się mającego zabudowania i zalesienia potoków górskich. Zajmował się także personal techniczno-leśny dalszą pracą około zalesienia nieużytków, z których już tysiące morgów zdobyto dla kultury.

W innych działach kultury krajowej c. k. Rząd w miarę środków dążył do stopniowego zaspokajania potrzeb przez Reprezentacyę kraju wskazanych. Mianowicie przyczynił się Rząd znaczniejszemi zasiłkami do założenia nowych i rozszerzenia istniejących już szkół rolniczych, a na zapewnienie sił nauczycielskich tym szkołom, przez fachowe kształcenie kandydatów, przyrzeczoną została dotacya stypendyjna ze skarbu państwa.

Niepotrzebuję niemal zapewniać, że trudności ekonomicznego położenia, które odbijają się tak dotkliwie na produkcyi rolniczej, są przedmiotem bacznej troski Rządu. Pod tym względem niech mi wolno będzie powołać się na słowa Miłościwego Monarchy, który wiedziony ojcowską Swą pieczołowitością o dobro państwa, wskazał w Najwyższej Mowie Tronowej przy otwarciu Rady Państwa drogi, na jakich Rząd przyjść zamierza w pomoc produkcyi handlowej i rolniczej i zapewnić im pomyślniejsze warunki zbytu i rozwoju.

Także i w dziedzinie przemysłu krajowego c. k. Rząd postępuje dalej w raz obranym kierunku, mianowicie: uważając kształcenie fachowe za punkt wyjścia, rozszerza i doskonali istniejące zakłady fachowe jak, szkołę snycerską w Zakopanem i szkołę przemysłu artystycznego we Lwowie, a równocześnie dąży do tworzenia nowych zakładów naukowych, czego dowodem nowo zorganizowana państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie i mająca się łączyć w całość z tą szkołą projektowana lwowska szkoła przemysłowa, której wprowadzenie w życie zawisło od dostarczania odpowiedniego lokalu.

Z podzielonym niezawodnie przez kraj cały wyrazem hołdu dla szlachetnego ofiarodawcy, podnoszę tutaj powstałą niedawno wielką fundacyę Aleksandra księcia Lubomirskiego, który złożył w ręce Rządu dwa miliony franków na urządzenie w Kr kowie zakładu dla chłopców zaniedbanych i opuszczonych, pochodzących z Galicyi i Krakowa. Wychowańcy zakładu mają być kształceni do zawodów fachowo-praktycznych, więc pomnożą z czasem w kraju zastęp inteligentnej klasy pracującej. Już z wiosną rozpocznie się w Krakowie budowa gmachu dla tego zakładu.

W urządzeniu szkolnictwa ludowego rok bieżący wykazuje postęp normalny. W r. 1885 krajowa Rada szkolna wydała orzeczenie organizacyjne na 64 szkół etatowych i 113 szkół filialnych.

W zakresie administracyi szkolnej nastąpiło zgodnie z życzeniami przez Wysoki Sejm w r. 1883 wyrażonemi, uporządkowanie rachunków funduszów szkolnych okręgowych i zorganizowanie rachunkowej strony ich zarządu w sposób, któryby dawał stałą rękojmę prawidłowego toku w przyszłości.

Ważna dla kraju sprawa oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, została dokonana i w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875, już od 1 stycznia b. r. biedz zaczął 26-letni perjod trwania prawa propinacyi, poczem nastąpi rozdział zebranych funduszów pomiędzy uprawnionych.

Czynność powyższa obejmująca razem 8700 zgłoszeń dokonaną została przez administracyę krajową w czasie stosunkowo krótkim i kosztem s osunkowo nieznacznym, bo wynoszącym tylko po 317 złr. za każdy powiat

Ze spraw indemnizacyjnych pozostaje z końcem października b. r., w dochodzeniu jeszcze 8. Według planów amortyzacyjnych pozostaje z obligów indemnizacyjnych do losowania w Galicyi wschodniej 30,413.000 złr. m. k., w Galicyi zachodniej 18,929.000 złr. m. k., a w Wiel. Księstwie Krakowskiem 1,818.000 złr. m. k.

W dziale spraw serwitutowych z ogólnej liczby zgłoszonych używalności 30.218 załatwiono 30.153, pozostaje więc jeszcze do załatwienia 65.

Mam zaszczyt złożyć do laski Marszałkowskiej jako przedłożenia rządowe.

1) Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1884;

2) Preliminarze funduszów indemnizacyjnych na r. 1886;

3) Pięć projektów ustaw o regulacyi potoków Łęg, Kisielina i Trześniówka, oraz o osuszeniu bagien Niskich i Rudnickich.

Następnie p. Marszałek poświęcił kilka słów pamięci zmarłych posłów: śp. ks. Józefowi Alojzem Pukalskiego, Henrykowi hr. Wodzickiemu Waleryanowi Podlewskiemu i Aleks. Łukasiewiczowi.

Izba przez powstanie oddała cześć ich pamięci.

Poseł Romańczuk wyraził żal z powodu, iż ani p Marszałek, ani JE. p. Namiestnik, w przemówieniach swoich nie użyli języka ruskiego.

Sekretarz pos. St. hr. Badeni odczytał wniosek posła Abrahamowicza i towarzyszy, tyczący się zaprowadzenia krajowego dodatku konsumcyjnego na cele krajowe, w celu pokrycia niedoboru funduszu krajowego, tudzież wniosek pos. Władysława hr. Koziebrodzkiego i tow., tyczący się zmiany §. 26 ordynacyi wyborczej dla gmin.

Poseł Polanowski otrzymał 8 dniowy urlop.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, a mianowicie do wyborów:

Sekretarzami wybrani ponownie: Badeni Stanisław, Jędrzejowicz Adam, Sapieha Władysław, Siengalewicz.

Kwestorami wybrani ponownie: Golejewski, Kaszewko, Korytowski, Torosiewicz.

Rewidentami wybrani: Antoniewicz. Bereźnicki, Buchwald, Goldmann, Kowalski, Merunowicz, Rozwadowski Bolesław, Weissmann, Wernicki, Wolański Mikołaj, Zawadzki, Żar-ki.

Nastąpiły pierwsze czytania przedłożeń Wydziału krajowego, które zgodnie z wnioskami sprawozdawców, odesłano do odnośnych komisyj.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 20 z południa. Następne posiedzenie jutro Na porządku dziennym pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego weryfikacya wyborów poselskich i wybory komisyj.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, powróciły wczoraj z Gödöllö do Wiednia.

Telegrafują z Arco: Z okazyi zaręczyn Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Teresą, odbył się w willi Najd. Arcyksięcia Albrechta wielki obiad, w którym wzięli udział wszyscy Członkowie Najw. Domu Wieczorem ludność urządziła wspaniały pochód z pochodniami, który udał się przed willę Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora (ojca Dostojnej Narzeczonej).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. (*Tel. pr.*) Najjaśniejszy Pan, Najjaśn. Pani i Arcyksiężniczka Walerya przybyli wczoraj do Wiednia.

Wiedeń, 25 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Jego Ces. i Król. Mość nadał radcy namiestnictwa baronowi Kraussowi przy sposobności przeznaczenia go na prowizorycznego kierownika policyi w Wiedniu tytuł i charakter radcy dworu.

Peszt, 25 listopada. (*Tel pryw.*) Aresztowany tu został urzędnik pocztowy Bartos, z powodu zdefraudowania 8000 guldenów.

Berlin, 25 listopada. Parlament niemiecki przystąpił do rozpraw nad budżetem. Wśród dyskusyi sekretarz stanu Burchardt, wskazał na pomyślne skutki obu ostatnich nowel podatkowych i pod niósł potrzebę większych wydatków na armię cesarstwa Mowca dodał, iż projekt reformy podatku od cukru i projekt podwyższenia podatku gorzelnianego, które zostaną niebawem przedłożone, przyczynią się znakomicie do polepszenia położenia finansowego.

W toku rozpraw, mowcy bądź przemawiali za zewoleniem większych wydatków na wojsko i politykę kolonialną, bądź występowali przeciw odnośnym żądaniom rządu.

Paryż 25 listopada. Większość komisyi tonkińskiej Izby deputowanych oświadcza się za natychmiastową ewakuacyą Tonkinu. Ministrowie Goblet i Brisson odpowiedzieli na to, iż rząd odsuwa wszelką myśl ewakuacyi, która zaszkodziłaby akcyi dyplomatycznej Francyi.

Paryż, 25 listopada. (*Tel. pryw.*) Obiega tu pogłoska, że choroba króla hiszpańskiego jest niebezpieczną.

Paryż, 25 listopada. (*Tel. pryw.*) Listy z Tonkinu przedstawiają położenie Francuzów jako krytyczne, nawet obóz generała Courcy ma być blokowany.

Kopenhaga, 24 listopada. Wiceprezydent zgromadzenia narodowego, redaktor Hoerup, został za obrazę majestatu, której się dopuścił w artykule dziennikarskim, skazany na sześciomiesięczne więzienie.

Madryt, 25 listopada. Wczoraj rano król Alfons silnie zachorował. Królewska rodzina, ministrowie i lekarze, pospieszyli do letniej rezydencyi królewskiej Pordo. Odbywają się wszędzie nabożeństwa publiczne na intencyę króla. Zebrała się rada ministeryalna.

Amsterdam, 25 listopada. Wczoraj wieczorem odbyło się ponownie liczne zebranie socyalno-demokratów, w którem wzięło także udział wiele kobiet. Jak zazwyczaj tak i tym razem wygłoszono podburzające mowy przeciw rządowi i kapitałowi.

Komisarz policyi wezwał mowców do umiarkowania, co wywołało niesłychaną wrzawę. Uczestnicy zebrania gwiżdżąc i wykrzykując pochwycili krzesła, grożąc komisarzowi. Na sygnał komisarza wpadło do sali 50 agentów policyjnych i rozpędziło tłum pałaszami. Poczęto następnie gromadzić się przed gmachem, powoli jednak tłumy rozeszły się do domów, przyczem porządek nie został już więcej zakłóconym.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Przedstawiciele mocarstw w Sofii, wystosowali wczoraj do rządu bułgarskiego jednobrzmiącą notę, w której domagają się w słowach energicznych zaniechania kroków nieprzyjacielskich, i jako ultimatum podają odpowiedź Garaszanina która nadeszła dzisiaj rano a w której król Milan oświadcza iż szanując wolę mocarstw wydaje równocześnie rozkazy wszystkim komendantom armii serbskiej do natychmiastowego wstrzymania działań wojennych.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B*) Transport żołnierzy drugiego powołania z belgradzkiego okręgu wojennego, który

dziś w nocy wyruszył na pole walki został telegraficznie wstrzymany. Pomimo wczorajszego powodzenia, południowa armia serbska nie zajmuje żadnego już punktu na terytoryum bułgarskiem. O armii północnej pod dowództwem Leszanina nie ma żadnej wiadomości.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Dzisiaj wieczorem odbędzie się konferencya przedstawicieli mocarstw u austro-węgierskiego posła, Khevenhüllera.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Wczoraj, jak się dowiaduję z wiarogodnego źródła, odbyła się u austryackiego posła konferencya, która trwała trzy godziny i na której naradzano się nad obecnym stanem rzeczy i nad kwestyą powstrzymania kroków nieprzyjacielskich. O rezultacie tych narad uwiadomiono telegraficznie Garaszanina.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Z zajętych w dniu przedwczorajszym pozycyj w Carobrodzie i Trn, wtargnęła wczoraj armia bułgarska do granic Serbii. Walka była krwawą i zaciętą.

W dniu wczorajszym walczono po większej części na linii Carobrod-Pirot. Wieczorem wyparto Bułgarów napowrót do zdobytych przez nich przedtem stanowisk.

Sofia, 25 listopada. Szczegóły walki pod Dragomanem w dniu 22 b. m. są następujące: Walka toczoną była przez tylną straż serbską, która zakrywała odwrót całości armii serbskiej na drodze do Carobrodu, i utrzymać chciała o ile możności jak najdłużej Dragoman. Kawalerya bułgarska, która wzgórza Sliwnicy od trzech dni przebiegała, skonstatowała ogólny odwrót armii serbskiej, tudzież, że oddział z 10.000 Serbów złożony, obsadziwszy wzgórza po prawej i lewej stronie drogi Tarnobrodzkiej, panował nad nią. Książę bułgarski zarządził bezzwłocznie atak siłą około 12.000. Dwie bateryе wystąpiły do walki. Po słabym ogniu piechoty, obsadziła artylerya bułgarska, broniony tylko przez niewielu tyralyerów serbskich punkt środkowy drogi, zajęła pozycyę na lewo, podczas gdy cztery cięższego kalibru działa serbskie zajmowały pozycye na bardziej stromych wyżynach. Rozpoczął się gwałtowny ogień działowy, a jakkolwiek pozycye serbskie łatwe były do obrony i trzymane były przez kilka godzin; posuwali się Bułgarzy pod straszliwym ogniem ciągle naprzód. Skoro tylko Bułgarzy na prawym skrzydle dotarli do podnóża wzgórz, wykonali Serbowie odwrót w góry. Na lewym skrzydle bronili się Serbowie skuteczniej, gdyż posiadali tutaj więcej wojska. O godzinie czwartej została artylerya serbska zniewolona do milczenia. Jedno działo serbskie zostało zagwożdżone, ale łańcuchy tyralierów serbskich nie pozwalały Bułgarom posuwać się naprzód. W szeregach bułgarskich umilkł na chwilę ogień, ale nagle rzucili się Bułgarowie przy dźwiękach hymnu narodowego, aby bagnetami zdobyć wzgórza. Serbowie nieprzewidujący ataku, zbiegli. Książę Bułgarski stracił w dniu 22 około 180 rannych i poległych; około 100 Serbów porzuciło broń, uchodząc. 23 b. m. armia bułgarska ścigała dalej armię serbską. Droga jest wolna. Serbowie uchodzili prawie bez oporu.

Z wierzchołków Dragomanu donoszono o godzinie 4, że Serbowie podtrzymują silny ogień, opierają się zatem niewątpliwie, ale są mimo to ciągle wypierani.

Wiedeń, 25 listopada. W sprawie sanitarnej akcyi pomocniczej na teatrze wojennym odbyła się wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych ponowna narada, w której wzięli udział przedstawiciele różnych korporacyj dla niesienia pomocy. Po złożeniu relacyi ze strony pojedynczych stowarzyszeń co do uskutecznionych już lub przygotowanych zarządzeń dla niesienia pomocy, uchwalono pozostawić wykonanie akcyi pomocniczej w rękach poszczególnych stowarzyszeń. Ministerstwo spraw zagranicznych, które zainicyowało taką akcyę, w formie nieoficyalnej, przyrzekło udzielać potrzebnych wyjaśnień i ofiarowało swoje pośrednictwo.

Wiedeń, 25 listopada. (*T. pr.*) Donoszą z Berlina, że Porta porozumiała się już zupełnie z księciem Aleksandrem i staje bezwarunkowo po jego stronie. Objawia się ponownie myśl unii bułgarskiej pod zwierzchnictwem Porty.

W Paryżu mniemają, że tak Bułgarya jak Porta, posłuszne są radom angielskim. Prasa angielska podnosi powodzenie broni bułgarskiej.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Akcya wojsk serbskich przeciw pozycyom Sliwnicy przedsięwziętą zostanie dopiero po przybyciu korpusu Leszjanina, co miało nastąpić, jak się tego spodziewano, w dniu wczorajszym. Wszystkie doniesienia o rzekomem rozpoczęciu już przedwczoraj ognia przeciw pozycyom bułg rskim są bezzasadne.

Tutejsze koła polityczne zajmują się wiele obecną polityczną sytuacyą, która doznała zmiany skutkiem oświadczenia ks. Aleksandra, iż poddaje się woli sułtana.

Sofia, 25 listopada. Minister spraw zagranicznych wystosował do przedstawicieli mocarstw okólnik, dołączając do nich odpisy depesz zamienianych w dniach 21 i 22 b. m. pomiędzy w. wezyrem i księciem Aleksandrem Bułgarskim. W pierwszej depeszy odpowiedział w. wezyr, iż akt wycofania wojsk ze Wschodniej Rumelii zgodny jest ze stosunkiem lenniczym Bułgaryi. Rząd turecki w skutek zatargu bułgarskiego nie zezwoli na jakąbądź zmianę granicy, o czem zawiadomiono rząd Serbski celem nakłonienia Serbii do odwrotu. W. wezyr powiada dalej, iż zupełne przywrócenie *status quo ante* jest koniecznem i dlatego też Porta uważa za potrzebne zaproponować zawieszenie broni i w myśl zapatrywań konferencyi wysłać bezzwłocznie komisarza tureckiego do Filipopola dla objęcia zarządu Rumelii, oraz przestrzegania traktatu berlińskiego.

W odpowiedzi, datowanej ze Śliwnicy, stwierdził książę Aleksander, iż Serbia wypowiedziała wojnę, i że rzeczą jest rządu tureckiego powstrzymać najazd nieprzyjaciela. Książę oświadcza dalej, iż przybycie j go w swoim czasie do Rumelii, które miało na celu powstrzymanie rozlewu krwi i zabezpieczenie porządku, nastąpiło li tylko ze względu na Serbię, i nie było krokiem nieprzyjaznym wobec państwa ottomańskiego. Książę Aleksander oświadcza, iż uważa za święty swój obowiązek i za rzecz honoru wojskowego nie przyjmować ani też proponować zawieszenia broni, a to dopóty, dopóki Serbowie znajdują się na ziemi bułgarskiej, i że gotów zgodzić się na zawarcie pokoju dopiero na terytoryum nieprzyjacielskiem.

Książę nie podziela zapatrywania jakoby Serbowie dopiero po zupełnem przywróceniu *status quo ante* byli zdecydowani wycofać swoje wojska i uważa za obowiązek oświadczyć, iż w chwili, gdy on na czele armii czyni starania, aby wyswobodzić Bułgaryę od najazdu, wysłanie komisarza tureckiego do Wschodniej Remelii mogłoby zagrozić spokojowi tamtejszej ludności. Skutkiem tego należałoby odroczyć wysłanie tego komisarza aż do chwili zawarcia pokoju.

Wzmiankowany na początku okólnik ministra Canowa prosi, aby, przedstawiciele zechcieli oświadczyć odnośnym rządom, iż książę Aleksander, który poręczył za porządek i spokój w Rumelii i dziś stoi na czele armii dla odparcia nieprzyjaciela, uważa zaproponowane przez Portę wysłanie komisarza do Filipopola, przed ukończeniem wojny, za przedwczesne i niebezpieczne. Książę juz teraz odsuwa od siebie wszelką odpowiedzialność za mogące ztąd wyniknąć we Wschodniej Rumelii a nawet w Bułgaryi nieobliczone na przyszłość następstwa i prosi sułtana jakoteż wielkie mocarstwa, w imię ludzkości aby zechciały odroczyć kwestyę wysłania komisarza i uregulowania sprawy wschodnio rumelijskiej aż do chwili zawarcia pokoju.

Belgrad,25 listopada. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia królowej Natalii ma być nadwerężony bardzo, skutkiem trudów, podjętych przy rannych i z powodu niepomyślnych wiadomości z placu boju.

Klęska serbska pod Sliwnicą miała być stanowczą; w walce tej miało poledz 38 oficerów serbskich, a 15 jest rannych.

Widdyń jest bombardowany.

Belgrad, 25 listopada. (*Tel. pr.*) Skoncentrowanie wszystkich sił zbrojnych Serbii przyszło do skutku pomiędzy Carobrodem a Pirotem. Przewidywaną jest walka decydująca. Porta doradza zawieszenie broni, a to po otrzymaniu wyrazu życzeń ze strony mocarstw, ażeby rozpoczęła kroki pojednawcze.

Sofia, 25 listopada. Rząd otrzymał wczoraj depeszę od księcia z Carobrodu donoszącą, iż nieprzyjaciel uderzył na centrum wojsk bułgarskich. O kwandrans na szóstą został odparty i cofnął się w nieporządku. Przednie straże bułgarskie znajdują się na granicy. Serbowie opuścili Trn

Carobród, 25 listopada. Wczoraj rano, w czasie zawieszenia działań wojennych, odbywał książę inspekcyę szeregów bojowych. Cała armia serbska zdaje się być w pochodzie ku Pirotowi.

Bukareszt, 25go listopada. Rząd zaprzecza istnieniu rzekomej noty do wielkich mocarstw, w której Rumunia miała wyrazić chęć zajęcia Warny, Sylistryi i Szumli, aż do rozstrzygnięcia bałkańskiego konfliktu.

Pogłoska o skoncentrowaniu wojsk rumuńskich nad Prutem, jest również bezpodstawną.

Bukareszt, 24go listopada. Według wiadomości z Kalafatu, koncentrują Serbowie atak swój na wieś Kapitanowice, gdzie się toczy żywa walka piechoty.

Petersburg, 24 listopada. *Journal de St. Petersbourg* mniema, że mocarstwa na żądanie Rossyi mają zamiar przedsięwziąć odpowiednie środki w celu doprowadzenia do zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Pomieniony dziennik wyraża nadzieję, że obydwa rządy tak serbski jak i bułgarski, chociaż nie łatwo oprzeć się mogą namiętnościom, w końcu jednak, w uznaniu interesów obu narodów i poinformowane dokładnie o zamiarach mocarstw, z własnej inicyatywy zaprzestaną walki.

Petersburg, 25 listopada. (*Tel. pryw.*) Mniemają tu, że Rossya zaproponuje mocarstwom ostateczne uregulowanie kwestyi wschodnio-rumelijskiej bez względu na Anglię, za pośrednictwem konferencyi.

Ateny, 24 listopada. Porta przesłała rządowi greckiemu notę, w której uprasza o wyjaśnienie przyczyn uzbrojenia.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Pierwszą wiadomość o poniesionej w poniedziałek porażce Serbów otrzymał tutaj austro-węgierski poseł, hrabia Khevenhüller, a tegoż samego dnia wieczorem austro-węgierski attachè wojskowy, Pinter. Po południu niepomyślna ta wiadomość dostała się do kół dziennikarskich, nie znajdowała jednak wiary skutkiem uspakajających oświadczeń, jakie dał waszemu korespondentowi kierownik ministerstwa spraw zagranicznych i zastępca nieobecnego ministra Garaszanina.

O istotnym stanie rzeczy nawet ministrowie dowiedzieli się dopiero wczoraj po południu z telegramu, nadesłanego z głównej kwatery. Zdaje się iż serbski zarząd wojenny spóźnił się, umyślnie o całych 20 godzin z zawiadomieniem o tej fatalnej porażce, pozostawiając w niewiadomości dwór królewski i własne ministerstwo, które do ostatniej chwili łudziło się nadzieją, iż komendantom Benickiemu i Topalovicowi powiedzie się sukcesami na innych punktach powetować doznane klęski.

Jedyną pocieszającą okolicznością dla Serbów jest raczej podniecenia niż upadek ducha i odwagi szeregów drugiego powołania, które skutkiem powolnej procedury uzbrojenia, znajdowały się jeszcze wczoraj w pełnej liczbie w Belgradzie. Ze sprzedawanych na publicznych miejscach biuletynów wojennych, dowiedzieli się oni o walkach i robili następujące uwagi: ci, którzy teraz walczą przeciw Bułgarom, to dzieci, ale przed starymi żołnierzami serbskimi pierzchnąć muszą Bułgarzy, a następnie wołali: *Ziwio Kral Milan!* We wszystkich kołach panuje wielkie niezadowolenie, powtarzają: okłamują nas. Uskarżają się na rząd, który w urzędowych telegramach nie przedstawia prawdy.

Londyn, 25 listopada. *Times* dowiaduje się ze źródła serbskiego, iż król Milan postanowił abdykować. Jego przyjaciele i zwolennicy tak za granicą jak i w kraju czynią starania, aby następstwo tronu zapewnić dla jego syna, o ile możności pod regencyą królowej. Król jednak odrzucił taką kombinacyę i postanowił wraz z rodziną udać się za granicę, prawdopodobnie do Francyi. Celem niedopuszczenia do tego, aby tron serbski dostał się ks. Piotrowi Karadżordżewiczowi, zanosi się na obsadzenie Serbii przez Austryę. (Co się tyczy ostatniego ustępu, zapewnia wiedeńskie Biuro Korespondencyjne, że w wiedeńskich kołach decydujących nic zgoła nie wiedzą o podobnych zamiarach.)

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B.*) W skutek niepomyślnych doniesień z pola walki królowa obłóżnie zachorowała.

Główna kwatera serbska została napowrót przeniesioną do Pirotu, a jak obiega pogłoska, zostanie w najbliższym czasie cofniętą aż do Bela Palanka.

Generał Leszanin otrzymał rozkaz dążenia w marszach pospiesznych na pomoc centrum armii serbskiej, naciskanego przez nieprzyjaciela. Położenie od wczoraj zupełnie się zmieniło.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka
We środę 25 listopada 1885.

Nerwowi

komedya w trzech aktach. Wiktoryna SARDOU.
Reżyser p. Apollo Lubicz.
Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. Exc. L. hr. Wodzicki z Wiednia. S. hr. Tarnowski z Krakowa. J. hr. Tarnowski z Dzikowa. A. hr. Potocki z Krzeszowic. S. hr. Tarnowski z Sniatynki. J. hr. Stadnicki z Wielkiej wsi. A. Gorajski z Moderowki. A Tyszkowski z Kalwaryi. A. Skrzyński z Libuszy. E. Podoski z Wołynia. M. Wolański z Pauszówki. M. hr. Borkowski z Mielnicy.

Hotel Europejski

Pp. A. Jarowski z Skwarzawy. E. Wysoczański z Sokala. S. Białaskórski z Staj A. Zbański z Brzeżan. E Przeciszewski z Stanisławowa. Dr Żepkowski z Krakowa. Dr. Zoll z Krakowa.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 rano pociąg mięszany lokalny

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 25 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 730 05 mm przy temp 0°4 Psychrometr suchy 0.4 C Psychrometr wilgotny —0.7 Prężność pary 4.2 mm Wilgoć 94./ Zachmurzenie 10 Wiatr N 2, [illegible] 6
Temperatura powietrza —0.3
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 756 05 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.0
Najniższa temperatura w nocy —0.7
Ilość padu mierzonego o 7 2.1

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5
Dla 26 listopada 1885
E = −12 m 26 s 98 | Θ_0 = 16h 22 m 2 s 88
Zachód słońca 25go listopada o 4h 4m 5 wschód 19h 31m 1

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m 8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m. 7; pełnia 1d 23h 15m, 3; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 listopada 1885.	7h	2h	9h
Stan barometru w milimetr.	720,82	723,07	725,48
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 5,0	+ 2,2	− 1,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	+ 4,7	+1,8	−1,6
Prężność pary w milimetr.	6,3	5,0	4,0
Wilgotność powietrza względna w %	95	93	96
Stan nieba	10	10	10
Kierunek wiatru.	WNW.	NW.	NE
Siła wiatru	1	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 2,1 mm deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana +8,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana +2,2			
Elektryczność powietrza, woltów	0	- 20	— 160

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 25 listopada 1885.

Przy wietrze wschodnio północnym temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne śnieg lecz opad nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 listopada 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	228	25	231	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich	61	45	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 23 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.45	82 60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.75	82.90
kwiecień-październik	82.95	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	172.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171. –	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.—	157.50
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.95	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.80	109 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.80	285.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	561.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	879.—	881.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	467.—	469.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.50	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2278	2283
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.75	228 25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.—	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	271 75	272 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.75	136 --
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.20	89.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 15	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40. –	40.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	126.—
Paryż za 100 fr.	49.87 50	49.92 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.50	10.00.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	40
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	108	70
5 prc. austr. rent marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	285	—
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	99
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42620 (7870 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych a na rzecz rzym. kat. probostwa w Kukizowie winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 9766 lit. A. na 2460 zł. nr. 9767 lit. A. na 400 zł., nr. 13555 lit A. na 4850 zł., nr. 7102 lit. A. na 1260 zł. i nr. 7103 lit. A na 130 zł., aby z takowemi w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye te za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 12 września 1885.

L. 2023. (7867)

Niniejszem zawiadamia się krakowskie Towarzystwo naftowe, a to P. T. Panów: księcia Aleksandra Druckiego Lubeckiego Tytusa Trzecieskiego, Ignacego Łukasiewicza, dra Alojzego Alth-, Henryka hr Wodzickiego, Wiktora hr. Stadnickiego, Aleksandra Kurtza, Cezara hr. Męcińskiego, Teofila Ostaszewskiego, Leona Trzetrzewińskiego, Aleksandra Makowskiego i Henryka Kieszkowskiego, jako właścicieli pól górniczych „Aleksander" i „Wiktor" w Dźwiniaczu, powiatu bohorodczańskiego, że to Towarzystwo naftowe przez pp: Bronisława Lasockiego i Dyonizego Skarzyńskiego, jako likwidatorów tego Towarzystwa, zrzekło się powyższych pól górniczych „Aleksander" i „Wiktor", które zrzeczenie c. k. Starostwo górnicze do wiadomości przyjęło, a po upływie 30 dni od ogłoszenia tego edyktu unieważnienie nadania własności tych pól górniczych, wykreślenie tychże z tutejszych ksiąg urzędowych i zastanowienie opłaty podatku miarowego, zacząwszy od IV kwartału 1885 — nastąpi.

Z c. k. Starostwa górniczego
w Krakowie, dnia 14 listopada 1885.

L. 12610. (7446 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jasionów dnia 2 grudnia 1869, na sumę 630 zł. opiewającego, za sześć miesięcy od wystawienia płatnego, przez Izaaka Halpern wystawionego, zaś przez Henryka Truskolaskiego i Celinę Truskolaskę akceptowanego, który przez indos z daty: Sanok, 15 stycznia 1870, stał się własnością Soszy Kanner, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, ii zac w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzeczony na żądanie Soszy Kanner za umorzony uznanym będzie.

Przemyśl, 14 paźdz. 1885.

L. 5079. (7548 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław toczy przeciw niemu pozew licz. 5079 o zapłatę 139 zł. 68 ct. niedoboru w funduszach dla ubogich w czasie jego wójtowstwa pozostałego, że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie wyznaczony został na dzień 11 stycznia 1886 na godzinę 9 rano wzywa się przeto Nikodemo Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełnomocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 17 września 1885.

L. 12609. (7445 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Sanok 1go maja 1865 na sumę 1300 zł. opiewającego, n dniu 1 lipca 1865 płatnego, przez Abisch Kannera wystawionego, zaś przez p Henryka Truskolaskiego akceptowanego, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzeczony na żądanie Abischa Kannera za umorzony uznany będzie.

Przemyśl, 14 października

L. 5080. (7549 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław wytoczyła przeciw niemu pozew l. 5080 o zapłatę 217 zł. 26 ct. niedoboru w funduszach gminnych, w czasie jego wójtowstwa, że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie wyznaczonym został na dzień 11go stycznia 1886, na godzinę 9 rano, wzywa się Nikodema Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełnomocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 16 września 1885.

L. 38646. (7449 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Münza, że w sprawie Stanisława Szymkiewicza przeciwko niemu o zapłatę 40 zł. w. a., zapadł wyrok na dniu 7go września 1885 do licz. 30397/85, który doręczony zostaje p. adw. dr. Aff-mu w Krakowie, jako równocześnie ustanowionemu kuratorowi Ferdynanda Münza.

Kraków, 23 października 1885.

Licytacye.

L. 2780, 2782. 3265, 8049 (7861 1—3)
Dnia 4 grudnia 1885 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie pod ułatwiającemi warunkami licytacya realności Abrahama Mojżesza 2 im. Friedhofer własnej pod nr. k. 264 w Kamionce Strum. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. na rzecz Samuela Horszowskiego.
Cena wywołania 800 zł., wadyum 5pr
Reszta warunków ułatwiających w registraturze.
C k. sąd powiatowy
Kamionka, 24 września 1885.

L. 11115 (7859 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 grudnia 1885 22 stycznia i 26 lutego 1886 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Kazimierza Maziarka własnej pod l. 19 w Pawłosiowie położonej.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 460 złr.
Bliższych warunków i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Władysław Jahl.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 września 1885.

L. 11948. (7795 1—3)
Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej w kwocie 75 złr., w dniu 2 lipca 1885 zapadłej, z odsetkami zwłoki po 8 pr. od dnia 2 lipca 1885 bieżącemi, tudzież 8 pr odsetek zwłoki od półrocznych rat po 75 złr. w. a. zapaść mających, od dnia zapadłości tychże aż do dnia rzeczywistej zapłaty policzyć się mających, oraz resztującego kapitału 1310 złr. 99 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 66 ct. w. a., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr „Część Bereźnica, Ruczczyzna wedle, dom 353 pag. 104 n. 1 haer. w galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie na Henryka Ruckiego zapisanych.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4050 złr. w. a., zaś wadyum 10 pr. takowej.
Dobra te zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.
Wierzycieli, którymby uchwała, dozwalająca publiczną sprzedaż tych dóbr lub późniejsze w tej mierze zapaść mogące uchwały weale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 12 stycznia 1885, jakie prawa do rzeczonych dóbr nabyli i do tabuli weszli, uwiadamia się przez kuratora adwokata krajowego dr. Józefa Steuermana z substytucyą adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika obu, w Samborze zamieszkałych i przez edykta.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminach licytacyjnych.
Sambor, 3 listopada 1885.

L. 7105. (7814 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Filipowi i Katarzynie Göres o zapłacenie 500 złr. względnie 394 złr. 22 ct. w. a. zpn., odbędzie się w dniu 14 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145 i 166/42 w Konstantynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwotę 900 złr.
Wadyum 90 złr. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tusąd registraturze do przejrzenia.
Tłumacz, 31 Sierpnia 1885.

L. 5584. (7839 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 700 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15 ks. gl. gm. kat. Łężkowice objętej a własność dłużnika Michała Budysia stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cena wywołania wynosi 1800 złr.
Wadyum zaś 180 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 14 października 1885.

L. 5581. (7837 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności podl. w. h. 363 ks. gl. gm. kat. Wola Batorska objętej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 15 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cena wywołania wynosi 1500 złr.
Wadyum zaś 150 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice d. 13 października 1885.

L. 5339. (7826 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności 47 złr w. a. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności, l. 197 w Budzanowie, dłużników Feliksa i Tekli Dworzańskich własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 Lutego 1886, o godz. 10 rano, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 465 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 46 złr. 50 ct. w. a.
Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.
Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6988. (7805 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 58 złr. 50 ct. w. a. zpn. i resztującego jeszcze kapitału 744 złr. 88 ct. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 sab. rep. 89 w Ulhówku położonej, wykazem hipotecznym 228 objętej, dłużnika Stefana Pypy własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu:
I) 9 grudnia 1885.
II) 11 stycznia 1886 i
III) 15 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.
Ceną wywołania stanowi się suma 1000 złr. w. a.
Wadyum wynosi 100 złr. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k notaryusz z Uhnowa.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Uhnów 13 września 1885.

L. 10491. (7829 1—3)
C. k sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu, pod l. 159 położonej, dłużników Sury Rath i Leisora Grumeta własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 450 złr., dnia 14 grudnia 1885, dnia 25 stycznia i dnia 1 Marca 1886, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 202 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanowia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 sierpnia 1885, do tabuli weszli kuratorem Piotra Wersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Dobromil, dnia 21 września 1885.

L. 52984. (7869 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 3 rat pożyczkowych w kwocie 297 złr. 14 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, dnia 19 stycznia 1886 i dnia 19 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya Leopoldyny Dültz i spadkobierców Antoniego Dültz wedle dom. 232 pag. 701 n. 1 h er. i pag. 704 n. 4 haer. należącej realności pod l. 949¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 20478 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie.
Jako wadyum ma być złożoną kwota 2048 złr. w. a., akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dr. Ambesa.
Ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczony na dzień 8 marca 1886, 10 godzinę przed południem, w biurze l. 9 sądu krajowego.
Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 3238. (7857 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Tkaczowskiemu względem zapłaty 7 rat po 9 złr. 44 ct, tudzież reszty kapitału 99 złr. 39 w. a. z przn. publiczna sprzedaż realności w Wiktorowie pod nr. 62 położonej, wykazem hip. 260 objętej.
Cena wywołania wynosi 561 złr.
Wadyum 56 złr.
Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusd. registraturze przeglądnąć.
Halicz, dnia 13 maja 1885.

L. 6956. (7866 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Israela Birnbacha w kwocie 2 złr. 86 cent. w. a. z przyn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 163 w Cetuli w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużnika Iwana Kowalskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 260 złr. zakład wynosi 26 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 30 września 1885.

L. 5053. (7858 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 36 według wykazu hip. 5 i 7 w Temerowcach Pańka Lesiów własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego pto 51 złr. i 5 złr. w. a. z przyn.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Halicz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 6341. (7770 1—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25go stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78 l. w. h. 72 w Bęczarce położonej, dłużnika Wojciecha Suki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 zł.
Cena wywołania 800 złr.
Wadyum 80 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 6342. (7771 1—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 *a* i *b*) l. w. h. 54 w Woli Radziszowskiej położonej, dłużnika Jana Gaja własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 300 zł.
Cena wywołania 1100 złr.
Wadyum 110 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 4325. (7618 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małżonków Chrystanów własnej, w Wieliczce pod l. 218 położonej, a to na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. na rzecz spadkobierców ś. p. Ludwika Łapińskiego. Cena wywołania 7469 zł. 34 ct.
Wadyum 750 zł. w. a.
Warunki licytacyi, akt oszacowania i stan hipoteki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 27 września 1885.

L. 6343. (7772 1—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa przedaż realności pod l. k. 258 l. w. p. 228 w Woli Radziszowskiej położonej, Jakóba Klapholza własnej, na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie o 350 zł.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 6347. (7776 1—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 73 w Porębie położonej, według l. w. h. 71 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Górki własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł. Cena wywołania 1200 złr.
Wadyum 120 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 18650. (7871)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia podatku spożywczego od mięsa względnie od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1886, z milczącem odnowieniem na dalszy rok 1887, lub też 1888 lub też dalsze dwa lata 1887 1888 lub bezwarunkowo na dwa lata lub trzy lata, a to na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887, lub od 1 stycznia 1886; do końca grudnia 1888, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.
Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania czynszu.
Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winne być wniesione do godziny 2 po południu dnia 1 grudnia 1885 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.
Bliższe warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należących, można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku jako też u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	taryfa	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku	
			wino		mięso		dnia	godzina
			złr.	ct.	złr.	ct		
1	Bircza z 28 miejscowościami	III.	80	50	—	—	2 grudnia	od 9ej do 12ej przedpołudniem
2	Jasło z 42 miejscowościami	III.	457	—	—	—	dtto	dtto
3	Frysztak z 32 miejscowościami	III.	—	—	1226	—	dtto	dtto
4	Kołaczyce z 7 miejscowościami	III.	85	50	—	—	dtto	dtto
5	Krosno z 36 miejscowościami	III	—	—	3800	—	3 grudnia	od 9—12 przedpołudniem
6	Olpiny z 4 miejscowościami	III.	—	—	356	—	dtto	dtto
7	Rybotycze z 20 miejscowościami	III.	11	20	—	—	dtto	dtto

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Sanok, dnia 19 listopada 1885.

L. 9434. (7828 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu l. top. 704 w Dobromilu dłużników Jana i Julianny Ilnickich własnego, na zaspokojenie pretensyi zaliczkowego Towarzystwa w Dobromilu w kwocie 19 złr. 91 cnt., dnia 14 grudnia 1885. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 26 września 1885.

L. 5470 7825 2—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia 1886, 17 lutego 1886 o godzinie 10 zrana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod lk. 12/6 w Krecowie Nnufrego Dobosza i spadkobierców Pawła Szczura na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 157 złr. zpn.

Cena wywołania 400 złr. Wadyum 40 złr. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 13 października 1885.

L. 4431 (7799 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 20 zł. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 551 w Budzanowie, spadkobierców ś. p. Michała Luhodowskiego własnej, dnia 9 grudnia 1885, 12 stycznia 1885 ewentualnie celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na 9 lutego 1886 zawsze o godzinie 10 rano, i że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 208 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. 80 cnt. a. w., resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 15 lipca 1885.

L. 5446 (7843 2—3)

W tutejszem sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 102/195 w Jabłonce niżnej Jurka Watral własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 100 zł. Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliczewskiego c. k. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 21 września 1885.

L. 17376. (7755 2—3)

C. k Starostwo w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypuszczone zostaną w drodze publicznej licytacyi grunta orne do obszaru dworskiego w Babicach należące, w przybliżeniu 240 morgów obejmujące, z niezbędnem pomieszkaniem dla dzierżawcy, z odpowiedniemi zabudowaniami i sprzętami gospodarczemi, z wyłączeniem jednakowoż prawa propinacyi i lasu— w dwuletnią dzierżawę od dnia 1 lutego 1886, do dnia 1 lutego 1888 trwać mającą. Roczny czynsz dzierżawny, od którego pierwsze wywołanie, ustanawia się w sumie 1560 złr.

Licytacya odbędzie się w c. k. starostwie (II piętro drzwi nr. 4) w trzech terminach t. j. dnia 10 grudnia b. r. 29 grudnia b. r. a w razie udaremnienia takowy w 3 terminie dnia 13 stycznia 1886 r. Przy pierwszym i drugim terminie grunta rzeczone za lub wyżej ceny wywołania — przy 3 terminie także i niżej ceny wywołania wydzierżawione zostaną.

Każdy chęć licytowania mający, będzie obowiązany kwotę 300 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych, jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć — która to kwota do rocznego czynsu dzierżawnego wliczoną nie będzie, lecz depozycie politycznym aż do końca czasu dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi, ze stosunku dzierżawnego wyniknąć mogących pozostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Starostwie.

C. k. Starostwo.

Przemyśl dnia 18 listopada 1885.

L. 3290. (7682 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semenowi Pasławskiemu z Hołotek pto. 89 złr. 92 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 29 w Hołotkach położonej, Semena Pasławskiego własnej, ciało tabularne wykaz hip. l. 103 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 700 złr. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie. Zakład wynosi kwotę 70 złr. Akta i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Nowesioło dnia 19 września 1885.

L. 6952. (7383 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności austr. węgr. Banku w kwocie 10457 złr. 96 ct. zpn., tudzież c. k. glc. akc. Banku hipot. w kwocie 543 złr. 75 ct. zpn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny, Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach t. j. 19 grudnia 1885, 29 styczniu 1886 i 4 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano w B. V.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej nieruchomości przez austr.-węgr. Bank, wedle statutu przy udzielaniu pożyczki w kwocie 31.000 złr. w. a. przyjęta. Przy 1, 2 terminie nieruchomość ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy 3 zaś nie niżej kwoty 25.000 złr. w. a

Sprzedaż nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy z licytujących złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. 3100 złr. w gotowiźnie, lub w książeczkach wkładkowych galicyj. kasy oszczędności lub w obligacyach wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu, austr. węgr. zapisach długu państwa w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych austr.- węgr. Banku względnie upr. austr Banku narodowego, galc. towr. kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub c. k. upr. galc. akc. Banku hypot. we Lwowie, Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 28 czerwca 1885 ustanowiono kuratorem adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja 17 września 1885.

L. 14115. (7622 2—2)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 15 stycznia 1882 r. l. rep. 14249 celem zaspokojenia c. k. uprzyw. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie od solidarnych dłużników Sachiego i Sosi Arimowitzów czyli Ara owitzów się należących rat z pożyczki 30.000 złr. pochodzących, jako to: a) 127 złr. 80 ct z 8 pr. od dnia 1 maja 1884; b) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 listopada 1884; c) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 maja 1885, z potrąceniem jednak kwoty 29 złr. 26 ct. a conto zaległości zapłaconej; d) kosztów niniejszego podania w kwocie 24 złr. 73½ ct. przyznanych, odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 grudnia 1885 r., dnia 22 stycznia 1886 r. i dnia 22 lutego 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 78 i 272 w Tarnowie na Zawalu położonych, dłużnika Sachiego Aramowitza własnych, tudzież realności pod l. 79 w Tarnowie na Zawalu położonej Sachiego i Sosie Aramowitzów własnej.

Cena wywołania 8000 złr. w. a

Wadyum 800 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gdyby licytowane realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 lutego 1886 r. o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny licytowanych realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wierzycieli, którym na sprzedać się mających, realnościach prawo zastawu przysługuje a z ostatnich, którymby uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, ktoby po dniu 12 sierpnia 1885 do hipoteki tych realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Busia z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego.

W Tarnowie dnia 15 paździer. 1885 r.

L. 3570. (7830 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 222 złr. 92 ct. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 19 subr. 18 w Hyrowej, Szymona Mosera a względnie jego spadkobierców, ciała tabularnego nie stanowiącej 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 600 złr. w. a. Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Dukla 26 września 1885.

L. 3606. (7831 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 6 ras po 12 złr. 38 ct. i reszty kapitału 104 złr. 8 ct. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 33 subr. 15 w Myscowej Mikołaja, Łypa 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 3 lutego 1886 o 9 rano w tut. sądzie. Cena wywołania 259 złr., Zakład 25 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 26 września 1885.

L. 4199. (7832 2—3

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 89 złr. 19 ct. w. a. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 30 w Myscowej, Prokopa Stabrzyka, 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885, 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 12 października 1885.

L. 7950. (7227 3—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 19go stycznia 1886, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności masy leżącej po ś p. Iwanie Stefuraku własnej, w Młodiatynie pod l. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Herscha Kriegsmana w kwocie 24 złr. w. a. z przyn. Cena wywołania wynosi 30 złr. Zakład 3 zł.

Na wypadek niesprzedania realności powyższej przy wyznaczonych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 19 lutego 1886 10 godzina przed południem się wyznacza.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 29 września 1885.

Zl. 4541. (7741 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Krakowiec wird kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Pinkas Glück gegen Abraham und Rachel Selde Drum pto 162 fl. 50 kr. ö.W. am 10 Dezember 1885, am 14. Jänner 1886 und am 18. Februar 1886, jedesmal um 9. Uhr V. Mitt. hg die exekutive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen sub. Nr. 233 in Krakowiec gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität stattfinden wird

Der Ausrufspreis und Schätzungswerth 90 fl. Vadium 9 fl.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingniße, die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Schätzung können h. g. eingesehen werden.

Krakowiec, 28. September 1885.

L. 20939. (7751 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16go czerwca 1877 (dz. ust. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 1 grudnia 1885 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierzawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub w wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z

Licz. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynal. miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mające go podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Mięso	Winniki z 18 miejsc	1415	—	10%	Dnia 2go grudnia 1885 od godziny 9 rano do 1 po południu
2		Kulików z 33 „	1722	36		
3	Wino	Szczerzec	137	—		
4		Żurawno	61	—		

Ze strony c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 30063. (7787 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach poniżej poszczególnionych, rozpisuje się pod warunkami, w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73980 powołanymi, licytacyę na dzień 30 listopada 1885, od godziny 9 rano do godziny 2iej po południu.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaju tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jed. rok wynosi	Wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Krowinka, myto drogowe i mostowe	Tarnopolsko-Czortkowski	16	II	4711 złr.	785 złr.	30 listopada 1885
2	Zagrobela myto drogowe	Tarnopolsko-Lwowski	16	—	1140 zł.	190 złr.	

Pisemne oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum winne być wniesione do 29 listopada 1885 do 2 godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1885.

Upadłości.

L. 16494. (7796 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako instancya konkursowa podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej M. Jonasa na podstawie dokonanego pod dniem 12 listopada 1885 wyboru ustanowiony został stałym zarządcą tejże masy Michał Halpern a jego zastępcą Pinkas Horowitz.
Stanisławów, 14 listopada 1885.

L. 95. (7865)
Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli względem sprzedaży części realności pod l. s. 334 w Sieniawie masy rozbiorowej Chaskla Teitelbauma własnych Chanie Teitelbaum z wolnej ręki wyznacza się termin na 4 grudnia 1885 o 10 godzinie przed południem, na którym wszyscy wierzyciele w biurze podpisanego stawić się mają.
Sieniawa, 31 października 1885.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy: *Ilnicki*

Konkursa.

L. 7287. (7852 1—3)
Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.
Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej".
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 21 listopada 1885.

L. 9603. (7868 1—3)
Posady sędziów powiatowych w
1) Rawie,
2) Rymanowie,
3) Brodach,
w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.
Ubiegający się o te lub o posady sędziów powiatowych przy innych sądach powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych a to:
ad 1) we Lwowie,
ad 2) w Przemyślu,
ad 3) w Złoczowie,
do 20 grudnia 1885.
Lwów, dnia 22 listopada 1885.

L. 64883. (7785 3—3)
W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1885/6 jednego stypendyum z funduszu naukowego na 105 złr. w. a. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym c. k. uniwersytetu, rozpisuje się konkurs do dnia 30go listopada 1885
Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. uniwersytecie odbywają.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 października 1885.

Ч. 64883.
Въ цѣли надана опорожненои съ початкомъ школьного року 1885/6 одиои стипендіи зъ фонда наукового на 105 злр. в. а. рôчно, призначеного для молодежи рускои народности, ôтдаючôйся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ ц. к. университету, розписуе ся конкурсъ до дня 30 листопада 1885.
Убѣгаючи ся о сею стипендію маютъ предложити свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычучого кружка професорôвъ и прилучити до сихъ подань метрику хрещеня, свѣдоцтво убожества, свѣдоцтво зрѣлости, наконець доказъ фреквенціи и аплѣкаціи що до наукъ, которî теперь на ц. к университетѣ ôтбуваютъ.
Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ, дня 29 Жовтня 1885.

L. 31801. (7756 2—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bogumiłowicach w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. rocznymi poborami: płacy 20 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. dodatku na ekspedytora 120 złr. i wynagrodzenia 400 złr. za dziennie trzy razowe jazdy posłańcze do dworca kolei.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 18 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 4066. (7863)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dołhe z miejscowościami Łokieć, Majdan, Rybnik i Pereprosteń do powszechnego przejrzenia w sądzie tutejszym złożone zostają.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 10 grudnia 1885 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Podbuż, dnia 20 listopada 1885.

Doniesienia prywatne

L. 17039 (7809)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w KRAKOWIE.

Rozpisanie ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza dostawę nafty na rok 1886, a to około 90.000 kg. dla linij galicyjskich, a około 5000 kg. dla kolei morawsko-granicznej, w drodze ofert zabezpieczyć.
Oferty można wnosić albo na całą dostawę, albo na wyż podane pojedyncze ilości.
Warunki szczegółowe tej dostawy dotyczące i warunki ogólne można otrzymać w biurze materyałów c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie i w Zarządzie ruchu kolei morawsko-granicznej w Mähr. Schönberg.
Oferty sporządzone według §. 8. szczegółowych warunków dla dostawy nafty należy wnieść do 10 grudnia b. r. godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie.
Oferty później nadesłane lub nieodpowiadające warunkom uwzględnione nie będą.
Kraków, dnia 20 listopada 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabr. ... mühl